OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. PIĄTEK, 1 CZERWCA 1928 ROKU. Nr. 149.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Mowa posła księcia Janusza Radziwiłła

w obronie polityki Rządu i Bloku bezpartyjnego.

Warszawa, 31.5. (Tel. wł.). Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu **zakończona została ogólna dyskusja budżetowa.** Pierwszy przemawiał **poseł Reich** (żyd), który oświadczył, że po przewrocie majowym **ludność żydowska oczekiwała zerwania z systemem nienawiści narodowościowej. Nadzieja ta nie była płonną, system ten został bowiem złagodzony i tępione są stronnictwa narodowe. które występują przeciwko żydom.** Nacjonalizm żydowski, nie jest takim, jak inne **nacjonalizmy.** Żydzi nie są grupą parjasów i **poczuwają się do solidarności z żydami całego świata.** W kraju, w którym zamieszkują, **spełniają jednak obowiązki obywatelskie i dlatego domagają się autonomji kulturalnej.**

Następnie przemawiał **poseł Janusz Radziwiłł,** którego przemówienie wywołało **duże zainteresowanie.** Mamy wiele trudności — mówił pos. Radziwiłł — zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Wierzy on jednak **w genjusz narodu polskiego, który zdoła przetrwać te trudności.** Duże powodzenie widzi w polityce zagranicznej. **Nietylko niebezpiecznym jest komunizm dla Polski, ale niebezpiecznym również jest międzynarodowy kapitalizm. uzależniający od siebie gospodarczo Polskę.** Przez podbój gospodarczy wytwarza się niebezpieczeństwo tego rodzaju, że **to co nigdy Polsce nie mogłoby być oderwane nawet siłą zbrojną, może być oderwane pokojowem podbiciem międzynarodowego kapitalizmu.**

Przeciwstawiając się jednak temu podbojowi **nie wolno podkopywać rodzinnego kapitalizmu.**

W sprawie reformy rolnej **nieprawdziwe jest mniemanie, jakoby ziemianie przeciwstawiali się jej realizowaniu.** Ziemianie w zupełności zdają sobie sprawę **z konieczności jej stopniowego przeprowadzenia.** Rząd Piłsudskiego ani jednej rzeczy z t. zw. zdobyczy społecznych **nie wycofał, a tylko stępił ducha nienawiści.**

Nikt nie uważa, **jak również sam marsz. Piłsudski,** obecnego stanu za normalny. Piłsudski przyczynił się do tego, że karta socjalizmu polskiego **zapisaną została wielką chwałą, z czasów, gdy socjaliści interes państwa postawili wyżej ponad interes partji.** Piłsudski, gdyby chciał, zostałby dyktatorem. Socjaliści przed dwoma laty dopomagali do przewrotu majowego w **nadziei, że Piłsudski stosować będzie politykę klasową, a obecnie czując się zawiedzeni w swoich nadziejach,** odwrócili się od Piłsudskiego.

Pos. Piotrowski (P. P. S.) — Bo prowadzi politykę Nieświeża i Dzikowa.

Pos. Radziwiłł: — Może panowie zdecyduje się: **albo my idziemy w ogonie Piłsudskiego, albo Piłsudski idzie w ogonie Lewiatana, Dzikowa i Nieświeża.**

Piłsudski idzie **drogą demokratycznej kooperacji sił obywatelskich.** Droga to ciężka i trudna, ale **może wychować cały szereg działaczy politycznych, który interes państwa cenić będą wyżej ponad sprawy klasowe, partyjne.**

W sprawie mniejszości narodowej poseł Radziwiłł opowiedział się **za całkowitym uprawnieniem mniejszości narodowych, ale nie może ono prowadzić do nadużywania cierpliwości narodu polskiego.** Mniejszości narodowe, mając prawo, mają i obowiązki **chwilowe...**

Pos. Rybarski (Z. L. N.): — Jak to chwilowe?

Pos. Radziwiłł: — Chwilowe, bo **mogą wyjechać z Polski.**

Pos. Rybarski: — Chyba, że tak...

Po przerwie przemawiał **poseł prof.** Krzyżanowski (B .B.), który przemówienie swe poświęcił **polemice z socjalistami,** opowiadając się za ustrojem demokratyczno - parlamentarnym. Demokracja nie jest absolutną w chwilach kryzysów gospodarczych i finansowych. Jej rozwój **zależny jest od poprawy interesów ekonomicznych.** Dla tych przyczyn i u nas ustrój demokratyczno - parlamentarny nie mógł mieć swego pełnego wyrazu i **był do pewnego stopnia ograniczony.** Gdy budżet zostanie zrównoważony, **okres demokracji znowu pocznie powracać.**

Następnie Sejm przystąpił do dyskusji szczegółowej na budżetem Ministerstwa **rolnictwa.** Referował go **poseł Stadnicki.** Przemawiało szereg mówców ze stronnictw włościańskich, wnosząc szereg poprawek zwiększających wydatki. Charakterystyczne było przemówienie posła z Klubu ukraińskiego, Hruckiego, który oświadczył, że **Ukraińcy organizują własny aparat gospodarczy. który przygotuje ramy gospodarcze dla państwa ukraińskiego.**

W końcu posiedzenia uchwalony został wniosek nagły w sprawie **mylnego interpretowania ustawy o podatku przemysłowym.** Chodzi tu o pobieranie tego podatku **od rzemieślników posiadających jednego ucznia.**

Na tem posiedzenie zakończono.

Zwrot na lewo w „Jedynce"?

TAKIE PRZYPUSZCZENIA SNUJE „A B C".

Warszawa, 31-5. (Tel. wł.) Czwartkowe **„ABC",** opierając się na oświadczeniu pułk. Sławka, który stwierdził, że **Blok bezpartyjny nie dąży do zmiany ordynacji wyborczej,** stojąc na stanowisku demokracji parlamentarnej, dochodzi do wniosku, że w chwili obecnej w „jedynce" zaznacza się **zwrot na lewo** i przewiduje, że jesienią **wejdą przedstawiciele lewicy do Rządu.**

Przemówienie min. Składkowskiego

W SEJMOWEJ KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Warszawa, 31-5. (Tel. wł.) W czwartek na posiedzeniu komisji administracyjnej **na wniosek posła Putka** większością głosów postanowiono wybrać **komisję śledczą do zbadania nadużyć wyborczych.** W rozprawach wziął udział **min. Składkowski,** który oświadczył, że **na jego rozkaz administracja wzięła czynny udział w wyborach i poparła „jedynkę".** Istniały dodatnie i ujemne strony tego. **Rząd pomajowy, nie mając poparcia w poprzednim Sejmie, uważał za swój obowiązek znaleźć odpowiednie poparcie w obecnym Sejmie.** Min. Składkowski uważa, że zarzuty o nadużyciach wyborczych wysunięte przez posłów **nie są skonkretyzowane i powinny być one przedmiotem rozważań raczej Sądu Najwyższego,** zaś wybieranie specjalnej komisji śledczej uważa **za szkodliwe,** może się to bowiem stać precedensem na przyszłość.

Poseł Ciszewski (Ch. D.) wysunął wniosek kompromisowy o wybranie pod komisji z 7 członków i 2 referentów, która zbadałaby, czy należy wybrać specjalną komisję śledczą. Wniosek posła Ciszewskiego w głosowaniu **odrzucony został 17 głosami** (PPS., Wyzwolenie. Str. chł., mniejszości narodowe) przeciw 13. Wobec tego **utrzymał się wniosek posła** Putka (Wyzwolenie) o wybranie komisji śledczej. **Wybory do komisji nastąpią w dniu 5 czerwca rb.**

Nie było wieści od gen. Nobile.

NA SPITZBERGU PANU JE WICHER I ŚNIEŻYCA.

Warszawa, 31-5. (Tel. wł.) Ze Spitzbergu **nie nadeszły żadne informacje o losach „Italji".**

Pogłoski o depeszy iskrowej, wysłanej przez gen. Nobile i uchwyconej przez radjostację w Ameryce północno-zachodniej, nie potwierdzają się.

Prawdopodobnie wiadomości, które słyszały owe stacje, pochodzą nie od generała Nobile, ale od jego brata.

Na wyspach Spitzberg **panuje silny wicher i śnieżyca.**

Lotnicy norwescy Larson i Holm wysłani przez rząd norweski na Spitzberg, mają dokonywać nieustannych lotów wywiadowczych.

Krwawe demonstracje w Białogrodzie

BARYKADY NA ULICACH. — ZERWANE POSIEDZENIE SKUPCZYNY.

Białogród, 31-5. (AW.) Noc ostatnią zaliczyć należy **do najstraszniejszych, jakie przeżył Białogród od czasu wojny światowej.** Między demonstrantami a policją **odbywały się formalne walki w kilku punktach miasta.** Demonstranci zbudowali bowiem **barykady, które policja brała szturmem. Żandarmerja i policja posługiwały się w walkach pałkami gumowemi i bagnetami.** Padło także kilka strzałów. **Liczba rannych jest bardzo znaczna.** Dwuch demonstrantów **zostało zabitych,** wśród żołnierzy i policji **jest 9 rannych.** Miasto robi w dniu dzisiejszym **wrażenie pobojowiska. Wszędzie widać barykady.**

Białogród, 31-5. (AW.) Na dzisiejszem posiedzeniu Skupczyny przyszło pod wrażeniem wczorajszych walk ulicznych **do bardzo burzliwych scen.** Członkowie opozycji atakowali gwałtownie rząd i **urządzili koncert na pulpitach,** wobec czego **posiedzenie zamknięto.**

(Oświetlenie przyczyn demonstracyj, jak i wogóle konfliktu jugosłowiańsko-włoskiego, na którego tle one wybuchły, znajdzie czytelnik w dzisiejszym artykule wstępnym „Kurjera Zachodniego").

Wyjazd delegacji polskiej

DO GENEWY.

Warszawa, 31-5. (Tel. wł.) W piątek wyjeżdża delegacja polska do Genewy **na sesję Ligi Narodów z min. Zaleskim na czele.**

Obrady Ligi Narodów **rozpoczną się 4 czerwca rb.**

W Warszawie podczas nieobecności min. Zaleskiego, **zastępować go będzie wiceminister Wysocki.**

Zjazd wojewodów

Z CAŁEGO KRAJU.

Warszawa, 31.5 (Tel. wł.) W poniedziałek przyszłego tygodnia **odbędzie się w Warszawie jednodniowy zjazd wojewodów z całego kraju.** Podczas obrad, którym przewodniczyć będzie minister Składkowski, omawiane będą **aktualne zagadnienia gospodarcze i administracyjne.**

Wymiana not

W SPRAWIE LITEWSKIEJ.

Warszawa, 31.5 (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym p. minister Zaleski potwierdził odbiór **odpisu noty sowieckiej do Waldemarasa** w sprawie pogłoski **o rzekomej zgodzie Sowietów na pozbawienie Litwy niepodległości na rzecz Polski.**

Przy tej sposobności p. minister Zaleski stwierdza **przychylność i zainteresowanie Polski w utrzymaniu niepodległości państw bałtyckich.**

KONFERENCJA U PREMJERA.

Warszawa, 31.5 (AW) Marszałek Piłsudski przyjął w dniu dzisiejszym na dłuższej, przeszło godzinnej konferencji ambasadora francuskiego Laroche'a.

POWRÓT MARSZ. SZYMAŃSKIEGO

Warszawa, 31.5 (PAT) Dziś powrócił ze swej podróży zagranicę marszałek Senatu Szymański i objął urzędowanie.

PRZYJAZD D-RA LISIEWICZA.

Warszawa, 31.5 (AW) Dr. Lisiewicz, nowomianowany szef kancelarji cywilnej, przybył dzisiaj z Paryża do Warszawy w celu objęcia swego nowego stanowiska.

Wręczenie nagród

LAUREATOM WARSZAWY.

Warszawa, 31.5 (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej w stolicy odbył się uroczysty akt wręczenia nagród literackiej i artystycznej m .Warszawy.

Nagrodę literacką otrzymał Kazimierz Przerwa - Tetmajer, nagrodę artystyczną Jacek Malczewski.

Wręczenie nagród odbyło się w obecności prezydenta magistratu, delegatów władz i plenum radnych miejskich.

Przy wręczeniu przemówienie wygłosił przewodniczący rady miejskiej laureatom

Za spokój duszy

ś. p. Marji z Czarnockich KOWERSKIEJ

ŻONY INŻYNIERA

zmarłej w Warszawie dn. 20 maja i pochowanej na cmentarzu Powązkowskim odbędzie się msza żałobna w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach we wtorek, 5 czerwca o godzinie 830 rano, na którą zapraszają przyjaciół i znajomych

mąż i siostra.

Za duszę

ś. p. Marji z Filipowiczów Piotrkowskiej

jako w pierwszą bolesną rocznicę Jej śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne dn. 2 czerwca o godz. 9-ej rano w kościele parafjalnym w Gołonogu, na które wszystkich krewnych i życzliwych Jej pamięci zapraszają

dzieci i wnuki.

PRZEGLĄD PRASY

O opanowanie morza

BAŁTYCKIEGO.

Wychodząca w Gdańsku „Bałtische Presse" zamieściła artykuł wybitnegenerała francuskiego de Cougnaca na temat władzy na morzu Bałtyckiem. Jen de Cougnac stwierdza na wstępie:

Odbudowująca się flota niemiecka dąży do zapewnienia sobie panowania na morzu Bałtyckiem, zwłaszcza, że Polska i inne państwa bałtyckie zaczynają u siebie dopiero tworzy marynarkę wojenną i to wyłącznie dla celów defenzywnych. W razie wybuchu zbrojnego konfliktu flota niemiecka z łatwością zasypie minami cieśniny duńskie. Panowanie marynarki niemieckiej na morzu Bałtyckiem ma dla Rzeszy niemieckiej pod względem strategicznym niezwykle wielkie znaczenie, otwiera bowiem nietylko drogę do Prus Wschodnich, ale także do germanofilskiej Litwy.

Wrazie wybuchu wojny siły zbrojne niemieckie w kilka dni mogą opanować porty łotewskie oraz estońskie. W przeciwieństwie do Niemiec, Polska i inne państwa bałtyckie rozporządzają słabemi flotami, totcż w razie wybuchu wojny, flota zarówno polska, jak i innych państw bałtyckich nie będą w stanie podjąć otwartej walki z flotą niemiecką. Dlatego też floty tych państw będą musiały posługiwać się jedynie środkiem, który jest bronią słabszych, a mianowicie łodziami podwodnemi i torpedowcami. Gdyby kiedyś wybuchła nowa wojna, będziemy zwłaszcza w dziedzinie wojny morskiej, świadkami licznych niespodzianek.

Kłótnia w Kole żydowskiem.

W kole żydowskiem przy wyborze mówcy generalnego w dyskusji budżetowej, przyszło do drastycznej dyskusji, której przebieg podaje „Epoka".

Mianowicie, gdy p. Rozmaryn wypowiedział się za tem, by z ramienia koła żydowskiego przemawiał w dyskusji budżetowej pos. Reich, gdyż koło żydowskie nie zmieniło swej uchwały o powstrzymaniu się od głosowania, p. Grynbaum oświadczył, iż pragnie przemawiać przeciwko Rządowi i za odrzuceniem budżetu.

P. Reich: Byłoby to aktem wręcz antypaństwowym!

Wywiązała się polemika. P. Grynbaum dowodził, iż ludność żydowska nie przebaczyłaby swym posłom, gdyby głosowali za budżetem, a więc za Rządem. Ludność żydowska, zdaniem p. Grynbauma, płaci 50 proc. podatków, nie otrzymując wzamian żadnych świadczeń. W odpowiedzi pł Reich stwierdza, że podatki płacą wszyscy obywatele, nietylko żydzi. P. Grynbaum woła: „Sprzedawczyk".

Następują protesty żydowskich posłów z Małopolski. P. Grynbaum woła w dalszym ciągu: „Sprzedawczyk. Sprzedaliście się Rządowi". A na to p. Reich do p. Grynbauma: „Łajdak".

Posłowie małopolscy opuszczają posiedzenie, żądając satysfakcji za obrazę.

Wobec powierzenia referatu p. Reichowi, wszelkie pogłoski o mającym w kole żydowskiem nastąpić rozłamie należy uznać conajmniej za przedwczesne.

Odroczenie rozprawy

PRZECIW KOWALSKIEMU.

Warszawa, 31-5. (Tel. wł.) We środę przed Sądem okręgowym w Płocku rozpocząć się miała **rozprawa przeciw „arcybiskupowi" marjawickiemu Kowalskiemu**, oskarżonemu o czyny lubieżne. Rozprawa została na wniosek obrony odroczona do dnia 18 września z powodu nie stawienia się świadków.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy okazali nam współczucie z powodu śmierci najdroższego nam syna i brata

ś. p. WŁADYSŁAWA ŚCISŁOWSKIEGO

a mianowicie ks. kanonikowi Mazurkiewiczowi, a w szczególności ks. Kaczmarzykowi za niesione słowa pociechy w ostatnich godzinach życia Zmarłemu, dyrekcji T-wa Huta Bankowa, p. inż. Strzeszewskiemu za wyrażone nad grobem pełne słowa współczucia i pociechy, współpracownikom i kolegom, którzy na swych barkach ponieśli drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku i wszystkim tym, którzy wzięli udział w tych smutnych obrzędach składamy serdeczne Bóg zapłać.

Matka i Rodzeństwo.

Plan aprowizacji kraju

NA ZASADZIE STABILIZACJI CEN CHLEBA I MĄKI.

Warszawa, 31.5 (AW) Na dzisiejszem posiedzeniu państwowej rady spożywców Rząd przedstawił **swój plan aprowizacyjny na rok 1928-29.**

Podstawą tego planu jest stabilizacja ceny chleba i mąki na terenie wielkich miast.

Rząd zamierza zgromadzić duże rezerwy zboża zapomocą zakupów na rynkach krajowych i zagranicznych, które sprzedawać będzie miastom za pośrednictwem spółdzielni, wydziałów zaopatrzenia i t. d.

Zakupy na aprowizację miast uzgodnione będą z zakupami dla potrzeb armji.

Waldemaras na usługach Berlina.

NIEMCY DYKTUJĄ MU, CO MA ROBIĆ.

Berlin, 31-5. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów, według informacyj obiegających w kołach politycznych, **omawiano także instrukcje, które opracował dyrektor ministerjalny i kierownik działu wschodniego niemieckiego min. spraw zagranicznych, Dirksen, dla litewskiego premjera Waldemarasa.**

Instrukcje te Waldemaras ma otrzymać w Berlinie **w dniu 5 czerwca podczas przejazdu i do nich ma zastosować swe postępowanie na terenie genewskim.**

Katastrofalne oberwanie chmury

WYWOŁAŁO WIELKĄ POWÓDŹ W POWIECIE RZESZOWSKIM.

Lwów, 31.5 (AW) Z powiatu Rzeszowskiego donoszą, że wskutek oberwania się chmury **masy wód zalały okolicę**, wyrządzając znaczne szkody.

Małe strumyki i rzeczki **rozlały się po całej okolicy, niszcząc kładki, mosty i zalewając na znacznej przestrzeni pola.**

Poważnie ucierpiały zasiewy okopowe.

Straty, według obliczeń, wynoszą **około 76 tysięcy złotych.**

Strat w ludziach na szczęście nie było

Smierć trzech dziewcząt

W BAGNISTYM STAWIE

Wilno, 31.5 (AW) W majątku Markowo w pow. Mołodeczańskim zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć trzech osób. W tych dniach trzy dziewczęta ze służby folwarcznej wypłynęły łodzią na bagnisty staw. W czasie jazdy łódź wywróciła się i wszystkie trzy wpadły do wody. Bagnisty grunt uniemżliwił natychmiastowy ratunek, to też utonęły one zanim zdołano przybyć na łódkach z pomocą na miejsce katastrofy.

Echa śląskie.

POSIEDZENIE SEJMU ŚLĄSKIEGO. Dzisiaj dnia 1 czerwca o godz. 17 popol. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu śląskiego. Na porządku dziennym uchwała w sprawie spłaty amerykańskiej pożyczki inwestycyjnej.

WYPADEK SAMOCHODOWY. W ubiegłą środę taksówka z Katowic (nr. 32) wioząca trzech mężczyzn i jedną kobietę, w chwili przejazdu przez kamionkę wpadła na drzewo przydrożne. Pasażerowie i szofer odnieśli szereg ran.

Wiadomości ze stolicy.

ZAMUROWANI LOKATORZY. Nielada sensację mieli przechodnie na ulicy Marszałkowskiej w Warszawie około posesji nr. 46. Oto w godzinach popołudniowych poczęły wychodzić z okna na parterze po drabince: jedna blondynka, dwie brunetki i szatynka. Były to pracownice pracowni piór p. Szpigelmanowej, które nie mogły się wydostać z pracowni, bowiem właściciel domu... zamurował jedyne wejście do bramy. W niedługim czasie w takim samym położeniu znaleźliby się mieszkańcy piętra, bowiem murarze pracowicie ustawiali mur coraz wyżej, gdyby nie interwenjowała policja, która zabroniła zamurowywać wyjścia. Okazało się, że zamurowywanie odbywało się najzupełniej prawnie, bowiem właściciel domu nr. 46 p. Jackowski otrzymał wyrok sądowy i zatwierdzenie wydziału budowlanego magistratu na odseparowanie jego posesji od sąsiedniej oznaczonej nr. 44a (właściciel p. H. Saylenbeutel), która korzystała z bramy domu p. Jackowskiego. Zapomniano jedynie o tem, że w domu 44a mieszkają... lokatorzy, którym trudno skakać z piętra na dół i z dołu... na piętro. Lokatorzy oczywiście oddają sprawę do sądu.

KONCERTY FIŃSKIE W WARSZAWIE. Dnia 6 czerwca rb. przyjeżdża do Warszawy najstarszy i najwybitniejszy z chórów fińskich „Suomen Zoulu", który pod dyrekcją prof. Klemettiego da dwa koncerty, jeden pieśni religijnej dnia 7 czerwca o godz. 8 w kościele ewangelickim przy ul. Królewskiej, drugi pieśni świeckich dnia 8 czerwca o g. 8 w Dolinie Szwajcarskiej przy ul. Szopena. Chór „Suomen Zoulu" ma za sobą szereg koncertów zagranicą, gdzie spotykał się z uznaniem zarówno sfer artystycznych, jak i szerokich sfer społeczeństwa. Koncert w Dolinie Szwajcarskiej będzie podany przez radjo.

Dzisiaj pogoda

BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN.

Warszawa, 31-5. (Tel. wł.) Dziś rano w Polsce było **przeważnie pochmurno.** Miejscami wystąpiła mgła. Temperatura dziś rano o godz. 8 wynosiła: Warszawa 12 st., Lwów 13, Pińsk 16, Gdynia 10, Kraków 15, Wilno 14, Poznań 14, Zakopane 13, Hala Gąsienicowa 5 st., Morskie Oko 6, Krynica 9 st.

Na jutro P. I. M. przepowiada następującą pogodę: **W dalszym ciągu przeważnie pochmurno, miejscami opady. Temperatura bez zmiany. Przejaśnienia na zachodzie i w środku kraju.**

Jugosławja i Włochy.

W Jugosławji i Włoszech wre. Na terenie obu państw odbywają się manifestacje, które czasem przybierają nawet krwawy obrót, jak to miało miejsce w Białogrodzie, gdzie policja w walce z demonstrującymi studentami raniła 39 z nich, lub w Zarze, gdzie faszyści pobili do nieprzytomności jugosłowiańskiego konsula.

Wypadki te są objawem, że trwający od czasu zjednoczenia królestwa Serbów, Kroatów i Słoweńców konflikt jugosłowiańsko - włoski nabrał obecnie ostrej formy.

Jak wiadomo źródła tego konfliktu tkwią zarówno w sporach granicznych, w których niemałą rolę odgrywa port Fiume, zdobyty dla Włoch ryzykowną i śmiałą eskapadą poety i żołnierza o typie kondotiera, d' Anunzia, jak i wogóle walka o władzę nad morzem Adryjatyckiem, owładniętem obecnie niepodzielnie przez Włochy. Naturalnie, że pozostająca pod wpływami Włoch Albanja, owa brama wypadowa Italji na półwysep Bałkański, do hegenomji nad którym rości sobie Jugosławja dość słuszne zresztą prawa, odgrywa w sporze niemałą rolę.

Charakterystyczne jest, że konflikt w fazie obecnej płynie nurtem wewnętrznym. Rządy jugosłowiański i włoski świadczą sobie wzajemnie przez dyplomatyczne rękawiczki. Przyczyna leży w tem, że Jugosławja czuje się nie dość mocno na nogach, a Włochy posiadają uzasadnioną pewność siebie.

O cóż bowiem chodzi w szczególności? W lipcu 1925 r. Włochy i Jugosławja podpisały szereg układów w Nettuno, dotyczących uregulowania spornych punktów w kwestji Fiume i Zary, oraz szeregu spraw kulturalnych i ekonomicznych w miejscowościach o mieszanej ludności włosko - jugosłowiańskiej. Włochy układy te ratyfikowały, a Jugosławie nie — z powodu silnej opozycji Kroatów i Dalmatyńców. Przyszedł jednak moment, kiedy ratyfikacja układów okazała się w Jugosławji koniecznością państwową. Oto bankierzy francuscy postawili ją za warunek udzielenia pożyczki dla tego słabego ekonomicznie kraju. Rząd przedłożył konwencje nettuńskie skupczynie do ratyfikacji, a opozycja skorzystała z tego, by wzniecić rozruch wśród młodzieży uniwersyteckiej. Nastąpiły kontrdemonstracje we Włoszech itd.

Na szczęście rządu jugosłowiańskiego posiada on dość znaczną większość w skupczynie i przeprowadzi zapewne ratyfikację wspomnianych konwencyj. Wszystko więc przemawia za tem, że wrący wewnątrz Jugosławji i Włoch nurt konfliktu nie wypłynie na powierzchnię oficjalnej polityki międzynarodowej

Stab.

Targi północne

W WILNIE.

Od dnia 1 sierpnia do 9 września r.b. będą trwały I-sze Targi Północne i Wystawa rolniczo-przemysłowa w Wilnie. Zajmują one cały ogród po-bernardyński wraz w sąsiedztwie położonemi terenami, stanowiącemi łącznie przestrzeń przeszło 13 hekt. Jest to przestrzeń większa od terenów Targów Poznańskich i Lwowskich. Targi i Wystawa rolniczo-przemysłowa składać się będą z trzech wielkich hal na przestrzeni 2200 metr. kwadr. oraz pawilonów i kiosków wystawców, których już teraz liczny udział jest zapewniony z całej Rzeczypospolitej łącznie z w. m. Gdańskiem.

I-sze Targi Północne i Wystawa rolniczo-przemysłowa reprezentują następujące działy: 1) płody rolne, 2) nasiona zbóż i warzyw, 3) maszyny rolnicze, 4) traktory, 5) hodowla koni, bydła i drobiu, 6) handel bydłem, drobiem i mięsem, 7) rzeźnie i ich produkty uboczne, 8) garbarstwo, 9) warzywnictwo, owocarstwo i przetwory owocowe, 10) nawozy sztuczne, 11) szkółki drzew owocowych, 12) środki do zwalczania szkodników drzew i płodów rolnych, 13) rybołóstwo i handel rybami, 14) mleczarstwo, jajczarstwo i produkty nabiałowe, 15) makuchy, oleje i masło roślinne, 16) cukrownie rafinerje cukru, 17) przetwory ziemniaczane, 18 młyny—mąka, kasza, otręby, płatki owsiane itp., 19) browary, słodownie i suszarnie chmielu, 20) fabryki cykorji, 21) lasy i przemysł leśny, 22) myślistwo, 23) przemysł drzewny, 24) przemysł ludowy, 25) przemysł drobny, 26) rzemiosła, 27) przemysł spirytusowo-winny, gorzelnie i rektyfikacje, fabryki wódek i likierów, wytwórnie wina i miodosytnie, fabryki octu, 28) pszczelnictwo, 29) maszyny i instalacje w przemyśle rolnym, urządzenia cukrowni, młynów, gorzelni, browarów, tartaków itp., 30) przemysł naftowy, smary, oleje itp., 31) chłodnictwo i fabryki lodu sztucznego, 32) fabryki wód mineralnych i gazowych, 33) saliny i warzelnie soli, 34) uprawa tytoniu i przemysł tytoniowy, 35) przemysł zapałczany, 36) papiernie, fabryki gilz i bibułek do papierosów, 37) gazownictwo i elektryczność, 38) urządzenia transportowe przetworów rolniczych i ich opakowanie, 39) statystyka i wykresy dotyczące różnych działów przemysłu rolniczego, szkolnictwa zawodowego w tym kierunku, działalność poszczególnych organizacyj gospodarczych itp., 40) spółdzielnie rolnicze i wytwórcze działu rolniczego.

Jak widać z powyższego, pośpieszne zgłaszanie akcesów w przyjmowaniu udziału na I-sze Targi Północne i Wystawę rolniczo - przemysłową jest wysoce wskazane, albowiem komitet wykonawczy Targów-Wystawy daje pierwszeństwo pewnej kategorji wielkich firm, natomiast po zajęciu terenu w porządku chronologicznym przez zgłaszające się firmy wszelkie przesunięcia będą utrudnione, a nieraz nawet wprost niemożliwe.

Wszelkich informacji w sprawach I-szych Targów Północnych i Wystawy rolniczo-przemysłowej udzielają biura komitetu wykonawczego w Warszawie — ul. Jasna 24 m. 7, tel. 114-41, w Wilnie — Magistrat, ul. Dominikańska 2.

Zlot śpiewaczy w Toruniu

CHÓR Z SOSNOWCA ZDOBYŁ 29-TE MIEJSCE.

Od czasu odzyskania niepodległości po raz drugi w Toruniu (pierwszy raz w r. 1923) odbył się wielki zlot kół śpiewaczych całej Polski.

Organizatorem i gospodarzem zlotu był Pomorski Związek Kół śpiewaczych, którego siedzibą jest Toruń. Związek ten powstał w r. 1912. Jednoczy w sobie obecnie 87 kół, podzielonych między 7 okręgów.

Myśl zwołania obecnego zlotu powstała jeszcze w zeszłym roku. Projektowane było równoczesne odsłonięcie pomnika Fr. Chopina w Toruniu. Oddawna już zbierano składki, wzniesienie pomnika jednak do skutku nie doszło.

Podczas zjazdu miał się odbyć konkurs, do którego każdy chór musiał przygotować dowolną pieśń. Prócz tego 3 pieśni („Gaude Mater" Gorczyckiego, Polonez Komorowskiego i Polonez A-dur Chopina) miał wykonać chór zjednoczony.

W turnieju śpiewaczym wzięło udział 47 chórów, w tem 15 męskich i 32 mieszane. Oprócz chórów wielkopolskich i pomorskich — przybyły 3 chóry polskie z Gdańska i po jednym z Katowic, Lublina, Sosnowca i Żyrardowa. Z ziemi Małopolskiej na zjazd przybyła delegacja w liczbie 17 osób. Z Warszawy przy był prof. Piotr Maszyński, znany kompozytor pieśni.

W niedzielę 27 maja po nabożeństwie uczestnicy zjazdu ze sztandarami ustawili się rynku Staromiejskim, gdzie przed pięknie udekorowanym ratuszem przygotowano trybunę dla dyrygenta i mówców. Zjednoczony chór Związku pomorskiego w liczbie 1000 śpiewaków wykonał pod batutą prof. Pięty „Gaude Mater" i Poloneza Komorowskiego, poczem nastąpiły mowy powitalne. Następnie ponad głowy zgromadzonego tłumu popłynęły potężne dźwięki Poloneza A-dur Szopena w wykonaniu przeszło 1000 śpiewaków z orkiestrą 63 p. p. Popołudniu rozpoczęły się popisy chórów, nadawane przez radiostacje na całą Polskę.

W zjeździe i w turnieju śpiewaczym w Toruniu wziął udział również chór przy kościele św. Tomasza na Pogoni w Sosnowcu, który w wyniku konkursu otrzymał 29-te miejsce po osiągnięciu 134 punktów. Najwyższą ilość punktów osiągnął chór męski z Poznania (204), najmniejszą chór mieszany ze Szworzenowa (101), wymieniony w komunikacie Związku na 33-tem miejscu. Najwyższa możliwa ilość punktów wynosiła 245.

Współczesna prasa japońska

W POGONI ZA REKLAMĄ. REDAKCJE I NAKŁADY PISM.—W KALEJDOSKOPIE ZASAD I OPINIJ. — CHCIWOŚĆ SENSCYJ.

Dwaj dziennikarze japońscy wyruszyli w podróż naokoło świata, pochłaniając perspektywę przestrzeni, zostawiając za sobą tysiące mil, które przebyli samolotami, ekspresami i statkami morskiemi. Wysłał ich w tę gigantyczną podróż jeden z najbogatszych dzienników japońskich, „Dzi-Dzi" w Tokio, który w ten sposób chce wyrobić sobie reklamę i poza granicami swej ojczyzny.

Dwaj, przypominający wyglądem zewnętrznym Amerykan, Japończycy zjawili się w tych dniach w Moskwie. Przy tej okazji, według zwyczajów światowych, złożyli wizytę w sowieckie moskiewskim i poselstwie japońskiem, zwiedzili mauzoleum Lenina a potem wyruszyli w dalszą pod róż w przeciwnych kierunkach, jeden w kierunku Warszawy, a drugi Władywostoku, jakkolwiek ostatecznym celem obydwu jest odległe Tokio.

Ten wściekły pęd, te zawody naokoło świata w przeciągu 33 dni w jednym tylko celu, którym jest reklama, są ciekawym objawem, charakteryzującym wspaniałe oblicze współczesnej prasy japońskiej.

Ogromne dziesięciopiętrowe budynki w prostym stylu amerykańskim, znajdujące się na głównych ulicach Tokia, czy Osaki, przemysłowych ośrodków kraju — beton, żelazo, szkło, amerykańskie maszyny rotacyjne, dziesiątki sal wykładowych, koncertowych i sportowych, setki pokojów redakcyjnych, kilkumiljonowy nakład dzienny i kilkadziesiąt miljonów jen kapitału zakładowego — oto typ wielkiego japońskiego dziennika dni dzisiejszych.

Między tysiącami pism codziennych, stanowisko kierownicze posiada tylko kilka dzienników: „Tokio-Osaka", „Tokio-Nici-Nici", „Osaka-Majniczi", „Dzi-Dzi", „Czuo", „Kokumin", „Choczi", „Czugaj - Czugio" — z przeciętnym dziennym nakładem od 500.000 do miljona, oto filary prasy japońskiej i przebiegli reżyserzy japońskiej opinji publicznej.

Miljony jen, ulokowane w przedsiębiorstwach dziennikarskich, muszą przynosić dobre dywidendy. Dla tego trzeba osiągnąć olbrzymie nakłady i zadowolić czytelnika pod każdym względem. Dzienniki japońskie, które tak wspaniale potrafią przystosować się do upodobań czytelnika, są potężną bronią partyj politycznych, zwłaszcza w okresach kryzysów rządowych, wyborów i pod. Kierunki polityczne zmieniają dzienniki japońskie jak rękawiczki. Ten sam dziennik z równem powodzeniem łamie dzisiaj kopję o zlagodzenie zatar gów japońsko-amerykańskich na wodach oceanu Spokojnego, z jakiem jutro będzie walczyć przeciw Waszyngtonowi i rzucać klątwy na Stany Zjednoczone, które bronią żółtej rasie emigrować na terytorjum amerykańskie. Jak na znak dany przez dyrygenta śpiewają dzienniki japońskie dytyramby na cześć powodzenia gospodarki sowieckiej i rozwoju sowieckiej kultury, aby potem krytycz nie analizować zasady imperjalizmu czerwonego, wykazywać niebezpieczeństwo ideologji komunistycznej. Podobnie ideja porozumienia pracy i kapitału, która była w Japonji bardzo modna, ustąpiła miejsca hasłom wyraźnie faszystowskim.

Główną jednak cechą prasy japońskiej, jest chciwość sensacyj. Awantury w parlamencie, skandale municypalne, morderstwa i samobójstwa z drastycznemi szczegółami, najintymniejsze szczegóły romansu jakiejś geiszy czy potentata finansowego, skandale rodzinne, często z artystycznym opisem przeżyć psychicznych zazdrosnej żony, długie spisy gości zagranicznych, których widywać można w towarzystwie modernizujących Japonek, równie długi i dokładny spis panien japońskich noszących obcięte włosy, co uważane jest za znak upadku moralnego, spis kobiet japońskich, które w hotelach i dancingach tańczą z europejczykami fox-trott i charleston — oto tematy, którym prasa japońska, bez różnicy przynależności politycznej poświęca większość swych szpalt.

Typ nowoczesnego dziennikarza japońskiego, to mieszanina amerykańskiej wytrwałości, stanowczości i cierpliwości w osiąganiu wytkniętych celów z szczególnemi cechami narodowego charakteru japońskiego. Wielkie dzienniki w Tokio i Osaka dysponują kadrami współpracowników, którzy dziennikarstwo studjowali praktycznie i teoretycznie zagranicą, znają doskonale obce języki i mogą pracować jako dziennikarze nietylko w Japonji, ale i w innych krajach.

Adwokaci polscy

PRZECIWKO KOMUNIZMOWI.

W dniu 26, 27 i 28 b. m. odbył się w Toruniu 4 ogólny zjazd adwokatów polskich, który zajął się badaniem projektu ustawy o ustroju adwokatury. Marszałkiem zjazdu obrano mec. Piechowskiego, wicemarszałkami adwokatów: Piechowskiego, Tempskiego i Engla. Na zjazd przybyło około 160 osób.

Uchwalono założyć archiwum adwokatury w Warszawie oraz w sprawie obrony komunistów postanowiono, że nie dopuszczalne jest ze strony obrony gloryfikowanie zasad komunistycznych oraz pobieranie honorarjum w razie podejrzenia, iż podsądny finansowany jest przez 3-cią międzynarodówkę. Powzięto uchwałę, iż niezbędne jest powołanie do życia trybunału konstytucyjnego, rozbudowa sądownictwa administracyjnego i zachowanie niezawisłości sędziów i sądów.

Polacy na Łotwie.

NIEDOKŁADNA STATYSTYKA — MŁODZIEŻ POLSKA.

Wiceminister spraw wewn. przy rządzie łotewskim i poseł na sejm łotewski, p. J. Wierzbicki, wygłosił w Rydze ciekawy odczyt na temat położenia Polaków na Łotwie.

Mówca przytoczył urzędową statystykę liczebności ludności polskiej, która zupełnie nie odpowiada rzeczywistości, czego dowodzą wybory do sejmu w r. 1925. W Iłłukstańskim powiecie w gm. Borneńskiej statystyka wykazuje 2 proc. ludności, gdy tymczasem na listę polską oddano tam 36 proc. głosów ogólnej liczby! W gm. Swentańskiej mieszka „urzędowo" 25 proc., na listę polską głosowało aż 76 proc. ludności. Tak mniej więcej jest i w innych powiatach Letgalji.

W dziedzinie funduszu kulturalnego mniejszości są bardzo upośledzone, ale przy obecnym składzie osób decydujących o podziale tych funduszów więcej zrobić się nie da. Dopiero po wyborach może nastąpić zwrot ku lepszemu.

W polskich szkołach jest 4761 uczniów i 274 nauczycieli. Z 149 uczni, którzy ukończyli szkołę średnią do wyższej uczelni na Łotwie wstąpiło 13, do Polski wyjechało 42. Jestto smutny objaw, że siły inteligentne polskie odpływają z Łotwy, co dla dobra sprawy polskiej jest niepowetowaną stratą.

UWAGI.

Profilaktyka w życiu społecznym.

Zagłębie Dąbrowskie, a szczególnie Sosnowiec żywo komentuje sprawę nadużyć w Urzędzie celnym tak, jak jeszcze kilka tygodni temu głównym tematem rozmów były nadużycia w państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy.

W jednym i drugim wypadku, słyszy się jedno zdanie: — Ktoby się to spodziewał, że właśnie ten, lub ów zrobi coś podobnego?

Wszyscy go tu znali, lubili, był miłym towarzyszem przy stole biesiadnym i odznaczał się serdecznością, aż tu nagle taki skandal.

Mówi się to mniej więcej takim samym tonem, jak o człowieku, który nagle umarł: — Jeszczem go wczoraj widział, kłaniał mi się i pytał, czy dzieci zdrowe, a dziś już nie żyje.

Niewielka to też jest różnica między śmiercią ciała a śmiercią moralną. Tylko człowiek, wyzuty z wszelkich zasad moralnych, otrząśnie się szybko z przygnębienia i, odsiadując karę więzienną, będzie udawał ofiarę zemsty osobistych nieprzyjaciół, lub coś podobnego. Inni już może nigdy nie wrócą do równowagi i wstyd wewnętrzny każe im omijać ludzi zdaleka.

Ludzie ci przestaną żyć dla świata.

Obok nich, ludzi, rekrutujących się w wielu wypadkach z pośród inteligencji, istnieje jeszcze ponura tragedja rodzin, żon i dzieci.

Są to sprawy niesłychanie bolesne, o których jednak trzeba głośno i szczerze pomówić.

W medycynie współczesnej stosowana jest z dobrym skutkiem profilaktyka, czyli przeciwdziałanie chorobom, zanim one wybuchną.

Taka sama przezorność winnaby być zastosowana również i w stosunku do chorób społecznych, a przedewszystkiem w stosunku do korupcji w urzędach państwowych.

W urzędach tych funkcjonarjusz państwowy jest stróżem i pomnożycielem majątku społecznego. Przez jego ręce przechodzą sumy, które w jednej chwili mogłyby z niego uczynić człowieka zamożnego. Od niego w niejakim stopniu i w pewnych okolicznościach zależą interesy finansowe obywatela. Funkcjonarjusz państwowy, najczęściej inteligent, zarówno ze względu na swoje kwalifikacje umysłowe, jak i z racji swego stanowiska społecznego ma łatwy dostęp do środowiska ludzi zamożnych, którzy przez swój sposób życia ujawniają w całej jaskrawości niedostatek urzędnika państwowego.

Ludzie o silnych charakterach i głębokich podstawach moralnych nie zejdą na złą drogę, ale człowiek słaby, a jeszcze do tego lubiący choćby tylko od czasu do czasu zajrzeć do kieliszka, łatwo da się uwieść i ani się rozejrzy, jak stanie się biernem narzędziem w rękach aferzystów, robiących ciemne interesy.

Odtąd zaczynają się dni łatwego zarobku, zwiększenia się rozchodów, futra z bobrów i kolacje po 100 i 200 złotych. Pieniądze płyną rzeką, bo już cofnąć się nie można. Wszystko to ostatecznie kończy się w kryminale. Ale przecież być może niektórzy z tych ludzi, którzy siedzą dziś za murami więziennemi, nie zaszliby tam, gdyby nie to, że pensja ich waha się między 200, albo 300 zł., w lepszym wypadku nie sięga 400 zł. Za pieniądze te trzeba mieć czysty kołnierzyk, utrzymać rodzinę i reprezentować powagę. Bez wątpienia nie będzie to lekarstwo cudotwórcze i kwestja korupcji nie w ten sposób będzie wyczerpana, w każdym jednak razie tą drogą możnaby uratować niejednego z tych, o których już głośno i tych, o których narazie mówi się po cichu, bo jeszcze dużo złego jest w różnych instytucjach, których narazie nie dosięgła ręka sprawiedliwości.

Choroba korupcjonizmu musi być leczona z całą bezwzględnością, lecz w walce tej muszą być stosowane nietylko środki, zabijające samą chorobę, ale i te również, które jej przeciwdziałają.

Poprawa uposażeń urzędników państwowych jest nietylko ich sprawą zawodową, ale sprawą ogólnospołeczną.

Tydzień Czerwonego Krzyża

ROZPOCZYNA SIĘ DZISIAJ.

Dziś w całej Polsce, a więc w Zagłębiu rozpoczyna się tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża.

Znaczenie P. C. K. najlepiej podkreślają dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1.9 1927 roku, stwarzające **uprzywilejowane prawne podstawy stnienia P. C. K.** To też współpraca z tą organizacją, to nie wspaniałomyślność lub upodobanie, lecz powszechny obowiązek obywatelski, który wszyscy spełnić powinni.

Obecnie życie wysuwa dla P.C.K. nowe coraz szersze zadania, którym on będze mógł sprostać tylko przez usilną pracę przygotowawczą w czasie pokoju. Wspomnieć tu należy choćby tylko o konieczność przygotowania **na wielką skalę ratownictwa przeciwgazowego.**

Zadanie te objął Polski Czerwony Krzyż, ustalając w porozumieniu z właściwemi władzami państwowemi następujący program na najbliższą przyszłość: 1) przygotowanie i zorganizowanie **personelu sanitarnego żeńskiego** (siostry P.C.K.) i męskiego, w liczbie i na poziomie, odpowiadającym rosnącym zapotrzebowaniom; 2) Stworzenie **kolumn dezynfekcyjno-dezynsekcyjnych:** 3) przygotowanie zasobów **pogotowia sanitarngo**, jak punkty sanitarno-odżywcze stałe i ruchome, kolumny sanitarne samochodowe i tabory dwukółek, z jednoczesnem zapewnieniem personelu dla ich obsługi na wypadek wojny i 4) przygotowanie **drużyn ratowniczych**, należycie wyekwipowanych, celem udzielania pierwszej pomocy ludności w razie klęsk żywiołowych, a na wypadek wojny — w razie napadów gazowych.

W tym celu Polski Czerwony Krzyż przystąpi w najbliższym czasie **do szkolenia odpowiedniego personelu instruktorskiego**, którego zadaniem będzie wyszkolenie podinstruktorów i tą drogą powstanie sieć drużyn ratowniczych na terenie całego państwa.

Pozatem nadmienić należy, że Polski Czerwony Krzyż utrzymuje i prowadzi stale 98 **różnych instytucyj** jak: szpitale, sanatorja, szkoły pielęgniarek, przychodnie, stacje sanitarno-odżywcze i t. p.

Widzimy więc, że są to zadania wprawdzie ogromne, lecz miejmy nadzieję, podoła im jednak P.C.K., gdy całe społeczeństwo solidarnie wesprze **go moralnie i materjalnie.**

Wspierając Polski Czerwony Krzyż przez zapisanie się na członka lub złożenie datku, każdy mieć może przeświadczenie, że ofiara jego będzie zużyta **celowo**, a gwarancją tego jest **powaga instytucji**, pozostającej pod **wysokim protektoratem Prezydenta Rzeczpospolitej** i kontrolą władz społecznych — wybieralnych, oraz władz państwowych.

Zbiórka na Polski Czerwony Krzyż w Zagłębiu odbędzie sięw **nadchodzącą niedzielę.** Zbiórka odbywać się będzie wszędzie, **nawet w tramwajach**, na co specjalne zezwolenie dał zarząd tramwajów.

Nie szczędźcie grosza na wzniosły cel!

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

1 Piątek	Dziś Jakóba St.
	Jutro Marcelina M
	Wsch. słońca 3 m. 22.
	Zach. „ 19 m. 46

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie“ — Rudolf Valentino „Książę krwi“.

Kino „Oaza“: Tajemnica Naszyjnika.

Kino Sfinks: „Najsprytniejszy złodziej świata“.

Kino „Momus“ — Pat i Patachon Podpory tronu.

× **OBOZY SZKOLNE PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.** Min. oświecenia wydało okólnik w sprawie obozów dla hufców szkolnych. Utworzone będą 3 grupy: dla uczniów szkół średnich, ogólnokształcących, seminarjów i szkól technicznych, dla szkól handlowych i rzemieślniczo - przemysłowych i 3-cia grupa dla nauczycieli szkól powszechnych. Ogółem w r. b. ćwiczyć się będzie około 10.000 uczniów i 1400 nauczycieli.

× **COFNIĘCIE ULG DLA APLIKANTÓW SĄDOWYCH.** Najwyższy Trybunał administracyjny orzekł, że aplikanci sądowi nie są urzędnikami państwowymi. Wobec tego w dniu onegdajszym cofnięto aplikantom legitymacje urzędnicze, uprawniające ich do ulgowej jazdy kolejami i do innych świadczeń na rzecz urzędników. Aplikanci, którzy pracują przeważnie bezpłatnie, dotkliwie odczują tę krzywdę. Stowarzyszenie aplikantów sądowych w tej sprawie ma interwenjować.

× **DROGERZYSCI BĘDĄ PODDANI EGZAMINOWI.** Nowoopracowany projekt ustawy drogeryjnej przewiduje obowiązkowe przeegzaminowanie wszystkich drogerzystów, przyczem dla drogerzystów z pięcioletnią praktyką zawodową będą egzamina ułatwione. Ma być zniesiony dotychczasowy typ składów mydlarskich, sprzedających artykuły apteczne.

× **POSIEDZENIE WYDZIAŁU POWIATOWEGO** Sejmiku będzińskiego naznaczone na wczoraj nie odbyło się i zostało przesunięte na inny termin.

Teart w Katowicach.

REPERTUAR.

Piątek, dnia 1.6 b. m. „Domek trzech dziewcząt“.

Sobota, dnia 2.6 b. m. „Aida“.

Niedziela, dnia 3.6 bm. „Pan Damazy“ pop. występ M. Jednowskiego.

Niedziela, dnia 3.6 bm. „Domek trzech dziewcząt“, wieczór.

× **MATURA W PAŃSTW. SEMINARJUM NAUCZ. MĘSKIEM W SOSNOWCU.** W dniu 30 i 31 maja b. r. odbyła się matura w seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sosnowcu. Przewodniczył, jako delegat Kuratorjum, dyrektor zakładu p. Władysław Mazur. Do egzaminu dojrzałości zasiadało 22 abiturjentów. Egzamin złożyli wszyscy a mianowicie: Basak Tomasz, Błeszyński Kazimierz, Dąb Wacław, Dąbrowski Tadeusz, Doniec Paweł, Gąsior Stanisław, Haczyk Stefan, Jedynak Piotr, Kisiel Feliks, Kocel Wacław, Krzakowski Stanisław, Marek Marjan, Niedźwiedź Bolesław, Pietras Marjan, Piotrowski Tadeusz, Szpineter Stanisław, Trembiński Wacław. Wacławik Stefan, Waroński Tadeusz, Zając Lucjan, Żernicki Witold i Sobolewski Zenon.

× **POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ MIEJSKIEJ** w Sosnowcu odbędzie się dziś 1 czerwca o godz. 19 w kancelarji Rady miejskiej. Na porządku dziennym m . i. — rozpatrzenie podań nauczycieli o przeniesienia, rozpatrzenie rekursów od wyroków komisji nauczania powszechnego, pozatem sprawy lokali i budowy nowych gmachów szkolnych. W południe natomiast odbędzie się posiedzenie wydziału wykon. Rady szkolnej.

× **Z TOW. SPORTOWEGO „ROZWÓJ“** W dniu 2 czerwca rb., tj. w sobotę o g. 7.30 sekcja dramatyczna Towarzystwa sportowego „Rozwój“ na kolonji walcowni hr. Renard w lokalu własnym na żądanie publiczności po raz wtóry i ostatni odegra: „Skazaniec“ dramat w jednym akcie na tle wypadków warszawskich z 1905 roku; „Pokój do wynajęcia“, pełna humoru krotochwila w jednym akcie; „Jeden z nas musi się ożenić“, wesoła komedyjka w jednym akcie, oraz pełna nieustannego śmiechu pantomina „Niemowa u fryzjera“. Ceny biletów od 1 zł. do 50 gr. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 7.30 wiecz.

O składki na pomnik poległych

11-go PUŁKU PIECHOTY.

Ze Związku pracowników przemysłowych i handlowych otrzymaliśmy odezwę treści następującej:

Koleżanki i koledzy! Grono obywateli Zagłębia Dąbrowskiego z inicjatywy pp. oficerów 11 pułku piech. utworzyło komitet wzniesienia pomnika poległym oficerom i szeregowym 11 pułku piechoty w walce o niepodległość Ojczyzny w 1920 roku.

Zarząd Związku postanowił wziąć udział w akcji, nad którą pan starosta będziński raczył objąć swój protektorat.

Zarząd Związku, przystępując do tej sprawy, pamiętał, iż w roku 1920 organizacja nasza wzięła czynny udział w odparciu wrażej nawałnicy, przeprowadzając rekrutację ochotników i że niejeden z nich legł na polu chwały.

Koleżanki i koledzy! We wzniesieniu pomnika poległym oficerom i szeregowym 11 pułku piechoty, pułku ziemi będzińskiej, w którym walczyli i umierali za ojczyznę nasi najbliżsi, nasi koledzy-związkowcy, organizacja musi wziąć czynny udział. Na ten cel powinniście wszyscy pospieszyć z datkami. Niechaj każdy złoży tyle, ile pozwalają mu jego warunki materjalne; niech nikt nie usuwa się od złożenia hołdu wojownikom o wolność ojczyzny.

Składki należy wpłacać na ręce mężów zaufania, poczem Związek przekaże całkowitą sumę komitetowi. Czekamy na ten wasz czyn obywatelski i sądzimy, że dacie całkowite zrozumienie tej wzniosłej inicjatywie.

Zarząd Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu.
Prezes **Wł. Grunwald.**
Sekretarz generalny **Kościński.**

× **POLSKI ZWIĄZEK ZAWOD. PRACOWNIKÓW PRZEM. I HANDL.** w Sosnowcu wzywa za naszem pośrednictwem wszystkich swoich członków do jaknajliczniejszego udziału w obchodach i uroczystościach, związanych z „Dniem spółdzielczym“ w dniu 3 czerwca rb.

× **SZKOŁA POWSZECHNA NR. 2 W BĘDZINIE** obchodzi dnia 3 czerwca rb. uroczystość 10-lecia istnienia z udziałem licznie zaproszonych gości, obecnych i byłych nauczycieli, oraz absolwentów i absolwentek tej szkoły.

× **KOŁO SAMOPOMOCP UCZNIÓW MIEJSKIEGO SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO** męskiego w Dąbrowie Górniczej urządza w sobotę dnia 2 czerwca r. b. o godz. 7 min. 30 wieczór w sali resursy w Dąbrowie Górniczej „wieczór artystyczny“. Na program wieczoru złożą się: popisy uczniowskiej orkiestry pod batutą p. prof. Czubatego, popisy chóru uczniowskicko pod batutą prof. Cichonia oraz jednoaktówka. Wykonane będą utwory: Moniuszki, Namysłowskiego, Verdiego i innych.

Dzień spółdzielczości w Polsce

ODBĘDZIE SIĘ W PIERWSZĄ NIEDZIELĘ CZERWCA.

Wzorem lat ubiegłych będzie także w tym roku urządzony uroczysty obchód Dnia spółdzielczości w pierwszą niedzielę czerwca, tj. dnia 3 czerwca.

Centralny komitet wezwał wszystkie spółdzielnie w całej Polsce do organizowania komitetów lokalnych, które zajmą się urządzeniem obchodu Dnia spółdzielczości we wszystkich miastach, miasteczkach, wsiach i osadach całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Centralny komitet wydaje na dzień spółdzielczości odezwę i ozdobny plakat nadto broszurkę dla szkół o urządzaniu obchodu Dnia spółdzielczości w szkołach.

Za staraniem centralnego komitetu wydaje Min. W.R. i O.P. odpowiedni okólnik do szkół o poświęceniu w dniu 2 czerwca 1 godzinę nauki na pogadanki i wykłady o spółdzielczości, jak również w sprawie zachęcenia młodzieży do wzięcia udziału w obchodach w dniu 3 czerwca.

Min. spraw wojsk. wydało rozkaz do wszystkich garnizonów w sprawie wzięcia udziału przez orkiestry pułkowe w obchodach Dnia spółdzielczości.

Z okazji obchodów odbędą się także w dniach 2 i 3 czerwca okolicznościowe odczyty radjofoniczne o spółdzielczości

Choroby zakaźne

W POWIECIE BĘDZIŃSKIM.

W ostatnim tygodniu ubiegłego miesiąca stwierdzono na terenie powiatu Będzińskiego szereg wypadków zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminie. Duru brzusznego: w Będzinie 4 wypadki i jeden zgon; w Dąbrowie 1; w Sosnowcu 2; w Grodźcu 6; w gminie Zagórze 2. Płonicy: w Będzinie 2 wypadki, w Dąbrowie 1; w Sosnowcu 4; w gminie Zagórze 1. Błonicy: w Dąbrowie 1 wypadek; w Sosnowcu 1; w gminie Bobrowniki 2; w gminie Olkusko - Siewierskiej 1. Najwięcej zanotowano wypadków odry, bo aż 84: w Będzinie 1 wypadek; w Sosnowcu 56; w Czeladzi 5; w gminie Olkusko - Siewierskiej 19; w gminie Ożarowice 2 i w Zagórzu 1. Krztuśca: w Będzinie 4; w Sosnowcu 13; w gminie Bobrowniki 5 i w gminie Ożarowice 1. Gruźlicy: w Będzinie 1; w Dąbrowie 3 i w Sosnowcu 4. Pozatem w Będzinie zanotowany jeden śmiertelny wypadek zapalenia opon mózgowych i 2 zachorowania na różę oraz w Sosnowcu 1 wypadek zachorowania i zgon na śpiączkę. Mieszkań w tym czasie odkażono 42: w Będzinie 6, w Sosnowcu 4. w gminie Bobrowniki 2, w Czeladzi 10, w Grodźcu 16 i w gminie Zagórze 4

× **WYPADEK NA KOLEJCE.** Wczoraj o godz. 6 rano 16-letni Feliks Zyga (Dębowa 9) jechał do pracy wbrew zakazowi w wozie kolejki renardowskiej, wożącej piasek do zamulania. Wskutek otworzenia się klapy u wozu, Zyga wypadł na tor kolejki obok walcowni „Hr. Renard". Koła wagonu zmiażdżyły mu lewą nogę powyżej kolana, oraz poszarpały prawę stopę.

× **RYZYKOWNY SKOK UMYSŁOWO CHOREGO.** 42-letni Leon Paluga, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Kondratowicza 6 od dłuższego już czasu jest chory na umyśle. W przystępie silniejszego ataku w nocy z ub. środy na czwartek, około godziny pierwszej, wstawszy z łóżka, otworzył okno i z wysokości drugiego piętra skoczył na podwórze. Skok umysłowo chorego Palugi był dość szczęśliwy, bowiem doznał on tylko ogólnych obrażeń. W stanie niezagrażającym życiu przewieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie.

× **POROZUMIEWANIE SIĘ Z WIĘŹNIAMI.** Jadwiga Wendel, mieszkanka Będzina (Kołłątaja 33), przyszedłszy przed gmach więzienia będzińskiego porozumiewała się z przesiadującemi tam osobnikami. Spostrzeżona przez policje została pociągnięta do odpowiedzialności.

× **PILNOWAĆ DZIECI.** Mieszkanka Sosnowca, Pierścionek Marja (Chemiczna 18) przyjechała do Będzina w dzień jarmarczny wraz z czteroletnim synkiem. W czasie załatwiania sprawunków zapomniała o dziecku, które zabłąkawszy się z płaczem szukało matki. Opuszczonem dzieckiem zajęła się policja, a odszukawszy Pierścionkową, oddała jej zaginioną pociechę, spisując jej jednocześnie protokuł, aby na przyszłość nie pozostawiała dziecka bez opieki.

× **WYRODNY SYN.** Piekarczyk Tomasz, zamieszkały ze swą matką, Anną w Będzinie (Kswarowska 25) pobił tak starowinę, że ta przyszła pożalić się policji. Wyrodnego synalka pociągnięto do odpowiedzialności.

× **PROTOKUŁY.** Policja będzińska spisała onegdaj ponad 20 protokułów na obywateli nieprzestrzegających obowiązujących przepisów sanitarnych.

Dąbrowa na „Dar Narodowy"

3195 ZŁ. 63 GR.

Komitet obchodu Święta narodowego w Dąbrowie nadesłał nam sprawozdanie z którego wynika, że czysty dochód, uzyskany z imprez, urządzonych przez Komitet wynosi 3.195 zł. 63 grosze. Suma ta została wpłacona w pięciu ratach do Banku udziałowego w Dąbrowie na rachunek Komitetu obchodu święta 3 Maja w Dąbrowie.

Poszczególne pozycje przychodów przedstawiają się następująco: subwencja Magistratu dąbrowskiego 300 zł. zebrano na listy ofiar — 1.141 zł. 29 gr., ze sprzedaży nalepek, znaczków, chorągiewek i broszur 776 zł. 44 gr., z odczytów 53 zł. 90 gr., z koncertu, urządzonego 12 maja w Resursie, wraz z darem zarządu Resursy w wysokości 50 zł. — 1.064 zł. 50 gr., ze zbiórki ulicznej w dniu 3 Maja 776 zł. 36 gr., z imprezy sportowej 97 zł. Ogółem 4.209 zł. 49 gr.

Wydatki poniesione przez Komitet przedstawiają się następująco: wydatki związane z odczytami (za bilety) 4 zł. 50 gr. wydatki na urządzenie koncertu 747 zł. 90 gr., wypożyczenie woreczków do kwesty i szpilki 13 zł. 15 gr., wydrukowanie i rozklejenie afiszy 29 zł. 20 gr. koszta związane z urządzeniem imprez sportowych 216 zł. 46 gr. i przesyłka pozostałego materjału kwestowego do głównego zarządu P. M. S. 2 zł. 65 gr. Razem wydatki wyniosły 1013 zł. 86 gr. Czysty dochód zatem wynosi dość pokaźną sumę 3.195 zł. 63 grosze. Uzyskanie tak znacznych wyników zawdzięczać należy energicznej akcji członków komitetu oraz mieszkańcom Dąbrowy, którzy poparli imprezy komitetu.

Wycieczka Hallerczyków do Francji

CELEM ZŁOŻENIA HOŁDU POLEGŁYM BOHATEROM WOJSK POLSKICH I SPRZYMIERZONYCH.

Zarząd chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego zawiadamia, że **Związek hallerczyków** urządza z okazji 10-lecia ukończenia wielkiej wojny, celem złożenia hołdu poległym bohaterom armji polskiej i sprzymierzonych na polach Szampanji **wycieczkę do Francji.**

Prócz członków czynnych Związku mogą w wycieczce tej wziąć udział i **osoby nienależące dotychczas do Związku,** które zapiszą się na członków wspierających Związku hallerczyków. Zgłoszenia przyjmuje zarząd chorągwi (ul. Kołłątaja 3 w Sosnowcu) codziennie do 4 czerwca włącznie w godzinach od 9 — 1 popołudniu i od 16 do 19 wiecz. Na podstawie zgłoszenia wyda zarząd chorągwi **legitymację członkowską** uprawniającą do udziału w wycieczce, korzystania z ulg 50 proc. na kolejach w Polsce i we Francji, jak również do uzyskania paszportu zagranicznego ulgowego (20 zł.) w starostwie.

Do dnia 5 czerwca b. r. należy złożyć względnie przesłać pod adresem zarządu chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego (Sosnowiec Kołłątaja 3) **180 złotych na koszta wycieczki,** które wraz z utrzymaniem na okręcie względnie w drodze kolejowej z punktu zbornego i we Francji wynoszą **tam i z powrotem III kl. 400 zł. a II kl. 530 zł. i 15 zł. koszta administracyjne.** Pozostałą należność na koszta podróży złożą uczestnicy po przybyciu do miejsca zbornego.

Program wycieczki: wyjazd nastąpi z punktu zbornego (**prawdopodobnie Gdynia**) **dnia 1 lipca b. r.** Najbliższym etapem wycieczki będzie Cassel, gdzie uczestnicy wycieczki wezmą udział **w odsłonięciu pomnika marszałka Focha;** z Cassel wyjazd do Reims a następnie do **St. Hilaire** w celu złożenia hołdu poległym bohaterom 1 dywizji armji polskiej we Francji, następnie do **Verdun,** celem złożenia hołdu poległym sprzymierzonym w wojnie światowej, poczem do **Paryża** na uroczystości narodowe **w dniu 14 lipca.** Z Paryża **nastąpi powrót** do Polski okrętem **przez Havre do Gdyni.** Wycieczka przyjmowaną będzie oficjalnie przez władze francuskie wojskowe i cywilne co zapewnione już zostało na polecenie Ministerstwa spraw zagranicznych przez ambasadę polską. **Oficerowie służby czynnej** mogą brać udział w wycieczce po uzyskaniu zezwolenia sztabu gen. Wycieczka wraz z podróżą trwać będzie dni 20. Dłuższy pobyt we Francji jest możliwy do dnia 1 sierpnia b. r. lecz poczawszy od dnia 19 lipca **na własny koszt, przyczem bilety okrętowe i kolejowe zachowują swą ważność.**

Echa nadużyć węglowych

NA KOP. „WIKTOR" W MILOWICACH.

W roku 1925 na kop. Wiktor w Milowicach, należącej do Tow. Sosnowieckiego **popełniono szereg nadużyć z węglem deputatowym.** Nadużycia **sięgały dziesięciu tysięcy złotych.** W końcu afera wyszła na jaw.

Sprawcy kradzieży i ich wspólnicy zostali oddani pod sąd. Stanęli oni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Przeciwko jednemu z pracowników kopalni **Juljanowi Szyllerowi** skierowano powództwo cywilne w wysokości **500 zł.** Czterech oskarżonych skazano w Sosnowcu: **Feliksa Sroczyńskiego** na 1 rok więzienia, **Stanisława Zemlę** na pół roku, **Fajfla Frydmana** na półtora roku i **Mordkę Goldberga** na pótora miesiąca.

Przedwczoraj sprawa ta była **powtórnie** rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. Sąd Apelacyjny **zmniejszył karę oskarżonym w sposób następujący: Feliksowi Sroczyńskiemu do 10 miesięcy, Stanisławowi Zemle do 3 miesięcy, Fajflowi Frydmanowi do 1 roku, Mordce Goldbergowi do półtora miesiąca.**

Powództwo cywilne w kwocie pięciuset złotych w imieniu Towarzystwa Sosnowieckiego przeciwko Szyllerowi Sąd Aplacyjny zatwierdził.

Obronę wnosili mec.: **Henryk Ettinger i Jan Ruff.** Powództwo cywilne popierał mec. **Jan Nowodworski.**

Nauczyciel hebrajskiego

ZAMIENIAJĄCY PALTA W BÓŻNICACH.

(l) Pan Orzech lat 31, zamieszkały w Dąbrowie, przy ulicy 1 Maja 21 **poszedł się w dniu 10 kwietnia b.r. po modlić do domu modlitwy, mieszczącego się przy tej samej ulicy, gdzie mieszkał.**

W przedpokoju zdjął palto i przeszedł do sali modłów. Gdy po jakimś czasie zadośćuczynił swej duchowej potrzebie i wrócił do przedpokoju, by się ubrać — przekonał się, że jego palto znikło jak kamfora, na tem miejscu wisiała jakaś wyszarzana **kapota.**

Pan Orzech zrobił gwałt, palto jednak nie znalazło się, wobec tego złożył odpowiednie zameldowanie w policji, która zajęła się wyjaśnieniem zagadki.

Takiego samego paskudnego pecha miał w dniu 12 kwietnia pan Janas Lejbuś Goldwasser lat 56, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Głowackiego 10. Modlił się w domu modlitwy przy ulicy Głowackiego 9, a na zakończenie przekonał się, że **palto jego uległo metamorfozie, zamieniając się w płaszcz poślednejsze go gatunku.** Znów w mieszała się w sprawę policja.

I oto co wyszło na jaw po jakimś czasie.

W Będzinie mieszkał nauczyciel hebrajskiego w chederach, 35-letni Joachim Zilbersztajn, rodem z Krakowa. Jegomość ten chodził od bóżnicy do bóżnicy, zamieniając **palta na coraz lepsze.** Najpierw swoje własne pomieniał „zacocznie" z panem Orzechem, palto zaś tego ostatniego zamienił na jeszcze lepsze — pana Goldwassera. I byłby może w krótkim czasie posiadaczem jakiegoś **futra bobrowego lub z polarnego lisa, gdyby nie wścibska policja...**

Pomysłowego „mełameda" skazał Sąd pokoju w Sosnowcu na **2 miesiące więzienia** z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Biedny i piękny Pipi

DOSTŁ SIĘ W RĘCE ZŁODZIEI.

Psia dola, jak wiadomo, nie jest do po zazdroszczenia. Jeżeli człowieka męczy psi los, to wtedy mu komornik zajmie meble, teściowa ostatni garnek potłucze na głowie, nałożą podatek obrotowy, albo go wsadzą do kryminału za nadużycia w Urzędzie celnym. Wtedy człowiek woła: „psiakrew!" i biega wściekły po pokuju, kręcąc się dokoła, niby pies za swoim ogonem.

Niezawsze jednak psia dola jest do po gardzenia. Rzadko się człowiek do człowieka tak przywiąże, jak do psa i naodwrót trudno w innem stworzeniu znaleźć tyle bezinteresownej miłości, jak w różnych Burkach, Figach i Lordach.

Pan Franciszek Mroczkiewicz, sekretarz Magistratu sosnowieckiego, zamieszkały na Pogoni (Długa 10) był właścicielem (bo już nie jest) miłego i lubianego przez wszystkich pieska imieniem Pipi. Pies należał do rasy pinczero - dobermanów, był mały, czarny, podpalany, oczy wypukłe, miał krawacik biały na grdle i kilka włosków siwych na grzbiecie. Liczył 5 wiosen. W ub. wtorek 8-letni syn p. Mroczkiewicza wyszedł z Pipi na spacer na ulicę. Nagle przypadł jakiś osobnik i powiada, że to jest pies skradziony i należy do niego, oraz że wabi się Mucha. Osobnik złapał psa i ulotnił się. Policja poszukuje złodzieja. Wartość psa obliczona jest na 200 zł. Ponieważ od pewnego czasu gra suje w Sosnowcu jakiś jegomość, który chwyta psy, a następnie je zjada, więc i w tym wypadku może zachodzić taki wypadek. Zwracamy na to uwagę wszystkich właścicieli psów, aby pilnowali swych ulubieńców i nie dopuszczali do tego, iżby z Cezarów zrobiono kotlety.

Z SALI SĄDOWEJ.

SZANOWAĆ POLICJĘ!

(l) 27-letni Bronisław Trojanowski, zamieszkały w Piotrkowie, przy ulicy Jerozolimskiej 55, sądzony był przez Sąd **pokoju** w Sosnowcu, za jakąś kradzież **popełnioną** na terenie naszego „kominogrodu". **Po ogłoszeniu wyroku, skazującego piotrkowianina na 3 miesiące więzienia, policjant, któremu powierzono odprowadzenie Trojanowskiego za kratki, przystąpił do skuwania mu rąk. Wówczas** rozgniewany piotrkowianin obrzucił posterunkowego obelżywemi wyrazami.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał za to Trojanowskiego na miesiąc więzienia.

SAMOCHÓD BEZ MOTORU.

(l) Komornik sosnowiecki zasekwestrował na pokrycie długów samochód osobowy właścicielowi zakładu mechanicznego przy ulicy Swobodnej 7 w Sosnowcu, Leonardowi Stolarskiemu, przyczem oddał ów automobil pod dozór Stanisławowi Konopce (Rybna 17). Aliści gdy przyszło do licytacji, komornik przekonał się, że u samochodu brakuje... motoru. Okazało się, że Konopka pozwolił Stolarskiemu odjąć motor i wysłać go gdzieś.

Za karygodny ten czyn skazał Konopkę Sąd pokoju w Sosnowcu na 2 tygodnie aresztu.

SFAŁSZOWANY BILET KOLEJOWY.

(l) 17-letni Marjan Olesiński z Porąbki pow. Będzińskiego, otrzymawszy od ojca pieniądze na kupno miesięcznego biletu kolejowego, roztrwonił je, mając „na widoku" inną „kombinację". Oto przerobił datę biletu i jeździł darmo. Niedługo jednak trwała jego radość, w dniu bowiem 15 czerwca ub. r. przyłapał go konduktor.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał pomysłowego chłopaka na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.

Od Administracji.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU DOŁĄCZAMY DLA NASZYCH ZAMIEJSCOWYCH PRENUMERATORÓW BLANKIETY P. K. O., CELEM UISZCZENIA PRZEDPŁATY ZA CZERWIEC 1928 R.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — „Przed bitwą".

TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Dziś, wzorem kilku lat ubiegłych, P. C. K. organizuje swój tydzień propagandy i zbiórki; w tygodniu tym przyjmie udział i oddział zawierciański. Cele i humanitarna działalność tej zasłużonej instytucji są tak ogólnie znane, że raz jeszcze wyjaśniać ich nie będziemy. Podkreślmy tylko najbardziej apolityczny i bezpartyjny charakter tej instytucji, niosącej dobro i ulgę wszystkim potrzebującym bez wyjątku i szczupłe środki organizacji, całkowicie niewspółmierne z ogromnemi rozmiarami akcji filantropijnej, jaką niezmordowanie od lat P. C. K. prowadzi. To też najgorecej apelujemy do szerokich sfer spo łeczeństwa o nieobojętne odniesienie się do wszystkich zbiórek i imprez dochodowych, jakie w ciągu tygodnia P.C.K. zorganizuje, o zrozumienie, że każdy grosz przeznaczony na cele społeczne i ofiarowany, jeśli przepłynie przez kasy P. C. K. zostanie wyeksploatowany do ostatka i z największą korzyścią dla spra wy zużyty.

Zbiórka przeprowadzona będzie w ten sposób, że w ciągu całego tygodnia odbywać się będzie sprzedaż nalepek, w nadchodzącą niedzielę 3 czerwca zorganizowana będzie również kwesta uliczna. Tej samej niedzieli popołudniu w parku „Bronisławów" odbędzie się doroczna zabawa P. C. K., ciesząca się ustaloną już opinją. Prócz loterji, która szczęśliwcom przyniesie masę wartościowych fantów, przygotowywane są dla zawiercian niebywałe dotychczas urozmaicenia w postaci strzelnicy z palnej broni małokalibrowej oraz dancingu, do którego przygrywać będzie orkiestra. Poczta, confetti, bufet, cukiernia itd. zorganizowane będą jak zawsze. Ponieważ pogoda dopisze napewno, przeto w niedzielę nikogo nie może zabraknąć w „Bronisławowie", będzie to rendezvous dosłownie całego miasta.

Specjalnie też zaznaczyć musimy, że w dniu dzisiejszym, jako pierwszym tygodnia P. C. K. dyrekcje kin „Stella" i „Apollo" zadeklarowały po 5 proc. od inkasa za bilety brutto na rzecz P.C.K. Obywatelskie to stanowisko zasługuje na szczególne uznanie i winno być zachętą dla zobaczenia właśnie w dniu dzisiejszym doskonałych zresztą obrazów. Kino „Stella" wyświetla piękny batalistyczny film morski, realizowany według głośnej powieści francuskiej Klaudjusza Farrera pt. „Przed bitwą". Obraz ten obfituje w szereg świetnych scen bitew morskich, wśród których snuje się historja serc dwojga ludzi, przypadkiem pozostałych na okręcie wo jennym. Technika zdjęć jest tryumfem kinematografji francuskiej. Kino „Apollo" wyświetla „Wschód słońca" film o bezpretensjonalnej konstrukcji, w którym nieskomplikowany pozornie konflikt uczuciowy, przy minimalnej ilości aktorów dramatu posiada niebywałą siłę wyrazu, którą wydobyć mogła naprawdę mistrzowska gra artystów. Najpoważniejsza prasa fachowa film ten nazwała prawdziwie rewelacyjnym, nie posiadającym odpowiednika w całej kinematografji świata.

× **POŻYCZKI DLA MIASTA.** Prezydent Klepa i wiceprezydent Mróz udali się do Warszawy dla podjęcia 378 tys. zł. pożyczki na budowę dróg. Równocześnie Magistrat otrzymał promessę z Banku Gospodarstwa krajowego na 70 tys. dolarów pożyczki inwestycyjnej.

Od dłuższego czasu prowadzone są już roboty inwestycyjne w rzeźni miejskiej, która nabierze wreszcie charakteru naprawdę nowoczesnie i sanitarnie urządzonego przedsiębiorstwa komunalnego.

× **CENA MIĘSA** ustalona na zł. 2.40 pozostała utrzymaną przez wczoraj zebraną komisję cennikową, która prosi nas o zaznaczenie, że cena ta odnosi się do wszystkich gatunków mięsa wołowego i w razie odmowy sprzedaży przez rzeźników, publiczność winna natychmiast zawiadamiać policję dla interwencji.

× **NIEDOLE NA PRZEJEŹDZIE W ŁAZACH.** Donoszą nam z Łaz o ciekawym wypadku. Do ciężko chorej osoby wezwano lekarza z Zawiercia, który też niezwłocznie przybył i udając się do pacjenta doszedł do przejazdu kolejowego. Zastał go jednak zamkniętym, wobec wciąż manewrujących pociągów i po 45-minutowem bezskutecznem czekaniu, musiał zawrócić do Zawiercia, gdyż właśnie nadszedł czas odejścia ostatniego pociągu nocnego w tym kierunku. Wypadek ten jest jednym z wielu ilustrujących dokładnie potrzebę jeśli już nawet nie budowy wiaduktu na tym przejeździe, który dzieli osadę na dwie połowy, to przynajmniej konieczność wydania takich zarządzeń przez władze kolejowe, aby manewrowanie przynajmniej co kwadrans przerywano, umożliwiając ludności komunikację. Rozgoryczeni mieszkańcy Łaz wystosowali w tym względzie petycję do ministrów kolei i spraw wewnętrznych.

× **KRADZIEŻ.** Do mieszkającej przy plebanji w Ciągowicach ochroniarki, Kazimiery Krawczyńskiej, przez strych włamali się złodzieje, kradnąc większą ilość garderoby i bielizny na ogólną sumę 250 zł. Dochodzenie policyjne w toku.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Izby rzemieślnicze pod znakiem zapytania

Sprawa wyborów do Izb rzemieślniczych stanęła na martwym punkcie. Z prac przygotowawczych prowadzona jest tylko rejestracja, wszystkie inne zaś odroczone do wyjaśnienia się losów dekretu o ustawie przemysłowej. Sejm śląski dekret ten odrzucił, uznając, że jest on gorszy od dotychczasowej ustawy niemieckiej. Przeciwnikami ustawy przemysłowej są szczególnie żydzi i socjaliści, którym chodzi głównie o zniesienie dowodów uzdolnienia.

Żydzi domagają się zupełnej „wolności w wykonywaniu zawodu", ponieważ obawiają się, że wielu żydów uprawiających rzemiosło nie mogłoby wykazać się minimum kwalifikacyj fachowych. Socjalistom chodzi o czeladników, których chcą usunąć zupełnie z pod wpływów cechów i Izb rzemieślniczych. Jak wiadomo — socjaliści nie uznają żadnej odrębności rze mieślniczej i dążą do tego, żeby czeladnicy tworzyli jednolite związki zawo dowe z robotnikami fabrycznymi.

Jeśli dekret z ustawą przemysłową nie zostanie zniesiony lub gruntownie zmieniony w Sejmie, wybory do Izb rzemieślniczych mogłyby odbyć się najwcześniej w listopadzie.

Sytuacja na rynku łódzkim

Na łódzkim rynku materjałów bawełnianych sytuacja jeszcze bardziej się pogorszyła. Podczas, gdy bowiem w tygodniu poprzednim nabywano mniejsze partje materjałów całorocznych, w szczególności pościelowych, ręcznikowych i brezentów, to obecnie hurtownicy nie zawierają z fabrykantami prawie żadnych tranzakcyj. Wskutek słabego zapotrzebowania pozostaje na składach fabrycznych wielkie partje towarów, specjalnie letnich.

Przemysł włókienniczy, w szczególności średni, zredukował w związku z niepomyślną konjunkturą pracę w zakładach. Obecnie pracuje 6 dni w tygodniu — 160 fabryk, zatrudniających 17,585 robotników, 5 dni w tygodniu — 9 fabryk, (674 robotników), 4 dni — 6 fabryk (469 robotników), 3 dni w tygodniu — 6 fabryk (618 robotników).

Wprawdzie w związku z wysuniętemi przez robotników żądaniami podwyżkowemi, oraz podrożeniem surowca bawełnianego, liczono się z podwyżką cen towarów bawełnianych jednakże, jak twierdzą hurtownicy, ewentualna podwyżka nie da się w najbliższych miesiącach zastosować w praktyce, ponieważ fabryki muszą się wpierw pozbyć nagromadzonych zapasów.

Warunki płatności nie zmieniły się. Obowiązuje nadal pokrycie włącznie wekslowe z terminem do 6 a nawet 7 miesięcy. Wypłacalność jest dość dobra, liczba protestów zmniejsza się.

Kronika gospodarcza.

O WSPÓŁUDZIAŁ SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO W P. W. K. Jest rzeczą jasną, że Wystawę w roku 1929 musi zwiedzić jaknajwiększa liczba uczącej się młodzieży. Znajdzie tam ona nieprzebrane skarby do pomnożenia zasobu swych wiadomości. a równocześnie ugruntuje już posiadane wiadomości drogą naocznego poznania tysiącznych dziedzin ludzkiej pracy i twórczości. Dlatego starać się należy o uprzystępnienie młodzieży całej Polski zwiedzenia Wystawy przyczem rola nauczycielstwa będzie czynnikiem najważniejszym. Zdaje sobie z tego sprawę Chrz. Stowarzyszenie nauczycieli wielkopolskich szkół powszchnych, które w ostatnich dniach obradowało w Poznaniu, to też gorąco przyjęło postulaty PWK., sformułowane przez przedstawiciela Wystawy p. Swidzińskiego w dłuższem przemówieniu podczas inauguracyjnego posiedzenia. Idzie o to, aby nauczycielstwo dziś już zapoznawało swych uczniów z ideą i zadaniem PWK., wzbudziło w ich entuzjazm dla pokazu sił polskich twórczych naukowo i gospodarczo — a z praktycznej strony rzecz ujmując — zorganizowało pokaz szkolnictwa i urządziło szereg wycieczek ze wszystkich ziem polskich do Poznania na Wystawę. Niewątpliwie celom tym usłuży znakomicie zjazd nauczycielski ogólno-polski, który odbędzie się w pierwszych dniach lipca w Wilnie, na którym to zjeździe obecnym będzie również delegat Powszechnej Wystawy Krajowej.

NASZ EKSPORT WĘGLA. Za czas od 1 do 15 maja rb. eksport polskiego węgla wyniósł 521.000 tn, z czego 15.000 ton przypada na węgiel dla okrętów. Pierwsze miejsce w eksporcie zajmuje Szwecja (121), następnie Czechosłowacja (37) i inne.

39,000 BEZROBOTNYCH NA ŚLĄSKU. Urząd wojewódzki komunikuje, że w czasie od 16-go do 23-go maja rb. liczba bezrobotnych na terenie województwa Śląskiego zmniejszyła się o 545 osób i wynosiła 39.407 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 13.998, hutnictwo 2.240 hutnictwa szkła 8, przemysły: metalowy — 2.109, włókienniczy 458, budowlany 1.886. papierowy 100, chemiczny 12, drzewny 315, ceramiczny 44. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.169, niewykwalifikowanych 15.045, rolnych 293, umysłowych 2.030. Uprawnionych do pobierania zasiłków było 15.341 bezrobotnych.

Z giełdy warszawskiej

CEDUŁA Z DNIA 31-5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 134.00 — 135.00, Bank Handlowy 117.00, Bank Polski 183.00—183.50—183.00, Bank Zachodni 34.00, Spiss 162.50, El. Dąbrowa bez praw, Siła i Światło 180.00—170.00, Cukier 73.00, Firlej 70.00, Łazy 8.00, Wysoka 170.00, Węgiel 106.00 — 109.00 — 107.50, Cegielski 46.50—46.00, Lilpop 42.00—42.50, Modrzejów 48.00—48.75, Ostrowieckie A 140.00, B 127.00, II emisja 118.00, Parowozy 57.50—56.50, Pocisk 11.75, Starachowice 64.50—64.00—64.25, Zawiercie 31.00, Borkowski 16.75, Spirytus 39.50.

Na powodzian w Małopolsce

OFIARY WOJEW. KIELECKIEGO.

W dniu 23 bm. ukończył swą działalność Komitet pomocy ofiarom powodzi wojew. Kieleckiego, który na ten cel zebrał i przesłał z górą 273 tys. zł., 3 i pół wagona zboża i mąki, 77 wagonów ziemniaków oraz znaczną ilość odzieży, z czego Komitet pow. Będzińskiego zebrał 39967 zł. w gotowce, 390 sztuk starej i 50 nowej odzieży, Komitet pow. Zawierciańskiego 12363 zł. w gotówce, Komitet pow. Olkuskiego 8273 zł. gotówką, 2 skrzynie odzieży i 1 skrzynię naczyń emaljowanych.

Kącik humorystyczny.

NASZE MLEKO.

Mały Jaś po raz pierwszy jest na wsi u ciotki; przygląda się właściwie, jak ciotka doi krowę i nawet dostaje od niej szklankę mleka do wypicia. Mleko bradzo mu smakowało, więc zamiast podziękowania mówi:

— Chciałbym, ciociu, żeby mleczarz, u którego mamusia kupuje mleko, miał także krowę.

UNIEWINNIENIE.

— Czem pan udowodni to, że nie jest winien i że jechał naprawdę wolno?

— Panie sędzio! Proszę mi wierzyć, jechałem przecie do żony.

Kronika Olkuska.

× **WYKRYCIE GNIAZDA KOMUNISTYCZNEGO.** W Zielone Święta miejscowa policja zaaresztowała w Olkuszu pod zarzutem należenia do komuny: Joska Lipszyca, krawca lat 23, prezesa zw. zaw. przem. odzież., oddz. w Olkuszu. Kalmę Guzego, krawca, lat 18, sekretarza tego związku. Chaima Berkowicza, krawca, lat 19, gospodarza związku, Moszka Wajcmana, lat 20, członka związku. Andrzeja Pomiernego, lat 27, prezesa komitetu PPS-lewica, Stanisława Misztala, lat 26, sekretarza tego komitetu, Franciszka Nogę, lat 39, skarbnika, Ludwika Kostrzycę, lat 44, b. urzędnika państwowego i Lejbę Grosmana, lat 18, krawca. Zaaresztowani oskarżeni są o udział w rozrzucaniu odezw komunistycznych, wywieszanie sztandarów i transparentów z hasłami antypaństwowemi itp. Organa policji wykryły, że w lokalu związku zaw. przem. odzież. w Olkuszu, w którym się mieścił również komitet P. P. S. lewica, odbywały się stale w porze nocnej konferencje i w sposób konspiracyjny uprawiano działalność antypaństwową, ponadto urządzane były często zebrania w lesie i że wogóle lokalu tym istniały dwie komórki komunistyczne, jedna „Mopru", druga kulturalno-oświatowa. Wszyscy aresztowani oddani zostali do dyspozycji sędziego śledczego w Sosnowcu.

Nasz dział radiowy.

ROZWÓJ RADJA W POLSCE.

„Wiadomości statystyczne" podają stan przemysłu i handlu radjowego oraz liczbę wydanych zezwoleń na radjoodbiorniki w 1927 roku. Ogółem w roku tym wydano 85.414 zezwoleń, cofnięto 13.499, istniejących zaś zarejestrowanych radjoodbiorników było w dniu 31 grudnia 120.332. Handlem radjosprzętu trudniło się 878 przedsiębiorstw, wytwórni sprzętu radjowego było z końcem roku 148. Pierwsze miesce wśród miast polskich pod względem rozpowszechnienia radja i związanego z tem przemysłu i handlu, zajmuje stolica z 64.000 zarejestrowanych radjoodbiorników. 331 przedsiębiorstwami handlowemi i 81 wytwórniami. Na drugiem z kolei miej scu jest Kraków (17.423 aparatów, 130 handli i 21 wytwórni), na dalszych Poznań, Katowice, Lublin itd.

Program radjowy

NA PIĄTEK 1 CZERWCA.

KATOWICE.

17.20 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.
17.30 — Komunikaty Wydziału Skarbowego Woj. Śl.
17.45 — Audycja literacka: „Godzina poezji polskiej".
18.55 — Komunikaty Tow. Tatrzańskiego i sportowy.
19.15 — Rozmaitości.
19.35 — Odczyt pt. „Reforma szkolnictwa w Polsce w dobie współczesnej" Cz. I — Dyr. Czernichowski.
19.55 — Pogadanka muzyczna z Warszawy.
20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonj Warszawskiej.
22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn. meteor. i P.A.T.
20.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję zagraniczną omówi prof. Stefan Tymieniecki.

Popierajcie L. O. P. P.

Z całej Polski.

OLBRZYMIA AFERA SZPIEGOWSKA.

Władze bezpieczeństwa w Wilnie w ostatnich dniach przystąpiły do likwidacji olbrzymiej afery szpiegowskiej, działającej na rzecz ościennego państwa. W aferę wmieszanych jest kilkaset osób. Do zadań organizacji należało nietylko uprawianie szpiegostwa, ale i organizowanie band dywersyjnych, do których wciągani byli Litwini i Białorusini. Jak świetnie była zorganizowana banda szpiegowsko-dywersyjna świadczy fakt, że wmieszanych w nią jest szereg urzędników. Dotychczas aresztowano około 100 osób na terenie woj. Wileńskiego, przeważnie w powiecie Święciańskim. Niezależnie od tego odbywają się aresztowania na terenie woj. Nowogródzkiego i Białostockiego. Likwidacja trwa w dalszym ciągu.

ŁADNA FUNKCJA ŻONY POSŁA.

Przez Stolpce przejeżdżała onegdaj wracając z Moskwy do Warszawy, żona posła Grünbauma (koło żydowskie). W bagażach pani posłowej znaleziono podczas rewizji większą ilość kawioru oraz znaczną paczkę literatury bolszewickiej. Kawior skonfiskowano, ponieważ p. Grünbaumowa nie zgodziła się na opłacenie cła. Zatrzymano również bibułę komunistyczną.

ODPADŁY KOŁA LOKOMOTYWY.

W ub. środę na piątym kilometrze od Skalbmierzyc między stacjami Karolów i Chojny, odpadły nagle z niewiadomej przyczyny przednie koła parowozu pociągu towarowego, jadącego ze Skalbmierzyc. Lokomotywa i kilka wagonów wykoleiły się. Komisja śledcza, stwierdziła, że szyny nie były rozkręcone i znajdują się w zupełnym porządku. Komisji nie udało się stwierdzić przyczyny odpadnięcia przednich kół od parowozu. Ruch kolejowy został przerwany.

ZATRUCIE ŻOŁNIERZY

We środę rano nadeszła do Lwowa alarmująca wiadomość o masowem zatruciu żołnierzy w koszarach 9 pułku ułanów w Czortkowie. Z niewyjaśnionej na razie przyczyny po spożyciu obiadu zachorowało wśród objawów zatrucia czterdziestu kilku ułanów. D. O. K. we Lwowie wydelegowało do Czortkowa komisję, która wraz z żandarmerją przeprowadzi dochodzenia w celu wyjaśnienia zagadkowego wypadku.

POTWORNY ZBRODNIARZ.

Mieszkańcy Miedziechowa pow. Grójeckiego przechodząc onegdaj przez wieś usłyszeli w chacie Krzywaczewskich jęki i krzyk.

— Synu co robisz? — nie morduj mnie i weź wszystko!

Gdy mieszkańcy wsi wpadli do mieszkania ujrzeli leżącą na ziemi 67 letnia właścicielkę zagrody Marjannę Krzywaszewską której syn 34 letni Feliks, podrzynał brzytwą gardło. Gdy go aresztowano oświadczył że: nie chciała baba odpisać mi gruntu, to ją zarżnąłem". Nieszczęśliwa staruszka zmarła po kilku godzinach męczarni.

Szarża banderji konnej

NA POLICJĘ PO WIECU BRYLA.

Z Rudek nad Sanem nadeszły wiadomości do Lwowa o starciu konnej **banderji** zorganizowanej przez zwolenników politycznych byłego posła Bryla **z oddziałem policji pieszej.**

We wsi Tuligłowy (pow. Rudki) odbywał się zwołany przez b. posła **Bryla wiec, na który przybyło około 1.000 włościan z okolicznych wsi.**

Po wiecu zgromadzeni usiłowali zorganizować pochód, pomimo, iż starostwo w Rudkach udzieliło zezwolenia **jedynie na wiec.**

Patrol policyjny w sile siedmiu **ludzi rozproszył manifestantów.**

Wiecownicy przeszli wówczas na drugi kraniec wsi i tam sformowali pochód powtórnie.

W chwili, gdy tłum doszedł do środka wsi, patrol policyjny zastąpił demonstrantom drogę.

W tej chwili na czoło pochodu **wysunęła się konna banderja bryłowców** która w pełnym galopie szarżowała na policjantów.

Za **banderją rzucili się piesi włościanie, obrzucając patrol kamieniami.**

Pod uderzeniem kamieni padło **trzech ciężko rannych policjantów.**

Dzięki taktowi komendanta policji, który zrozumiał, iż użycie broni palnej **spowodowałoby krwawą masakrę, uniknięto rozlewu krwi.**

Po pewnym czasie policja **zdołała sytuację opanować i tłum rozproszyć.**

Z rozporządzenia starostwa policja dokonała całego szeregu **aresztowań** wśród zwolenników b. posła Bryla.

Miłe i pieszczone psiaczki domowe

LOKUJĄ W PREZENCIE SWYM ELEGANCKIM PANIOM... SOLITERA W ŻOŁĄDKU.

Wedle przypuszczalnych obliczeń lekarzy warszawskich, liczba osób, cierpiących na kataralne, bądź pochodne choroby żołądka, wzrasta w niezwykle szybkiem tempie i w samej tylko Warszawie **wynosi 100 tysięcy.**

I to zlekka licząc...

Te zastraszające cyfry stale jeszcze będą wzrastały, bo zarówno warunki, jak i sposób odżywiania, a także i jakość spożywanych dziś produktów wykluczają możność jakiejkolwiek poprawy.

Zdaniem lekarzy — higjenistów taki **stan będzie trwał tak długo, aż nastąpi gruntowny i radykalny zwrot w dzisiejszym systemie odżywiania.**

Ów gruntowny i radykalny zwrot musi z kolei poprzedzić pewna dyktatura w dziedzinie spożywczej, która zmiecie z powierzchni życia nietylko niechlujne restauracje, kawiarnie i sklepy spożywcze, **ale także i sprawców fałszowanych produktów.**

W tym kierunku lekarze — higjeniści winni już w szkole, wśród dzieci rozwinąć szeroką akcję.

Zanim jednak przyczyna kataralnych chorób żołądka będzie radykalnie zwalczona, wielkomiejskiemu żołądkowi Warszawy nową klęskę niesie **zgoła osobliwy wróg.**

Oto lekarze warszawscy wśród pacjentów ujawniają stale **wzrastającą liczbę osób chorych na tasiemca.**

Zwłaszcza brzydal ten upodobał sobie **żołądki eleganckich pań i panien.**

Na piętnaście elegantek w Warszawie jedna ma solitera.

Przyczyna tego zjawiska — zdaniem lekarzy — jest prosta i jasna.

W Warszawie zdumiewająco rozpowszechnia się **hodowla psów.**

Każda niemal elegantka chełpi się, zależnie od gustu, **miniaturową psinką, czy wielkiem psiskiem. Pieści je, całuje, często nawet jada z nim wspólnie z jednego talerza.**

Tymczasem psy są roznosicielami zalążka tasiemcowego.

Stąd już łatwy wniosek, dlaczego tasiemiec zatrważająco rozmnaża się wśród ludzi.

Ze sportu.

WYŚCIGI CYKLISTÓW W TRZEBINI. W dniu 3 czerwca r. b., t. j. w niedzielę Klub cyklistów K. C. T. Trzebinia organizuje zawody szosowe na trasie Trzebinia—Krzeszowice, o 5-ciu różnych biegach, a mianowicie: 1) bieg „otwarcia" — 20 klm. 2) bieg „wewnętrzny" — 20 klm., 3) bieg „gości" — 30 klm., 4) bieg „pań" — 5 klm., 5) bieg „pocieszenia" — 15 klm. Początek zawodów o godzinie 14 m. 30. Siodełkowe zł. 2. W myśl regulaminu Z. P. T. K. do zawodów tych mogą startować wyłącznie zawodnicy licencjonowani. Po wyścigach odbędzie się zabawa taneczna w salach „Sokoła", gdzie będą rozdane nagrody. Na wyścigi te zostało zaproszone sosnowieckie Tow. cyklistów, które wysyła czterech licencjonowanych zawodników: L. Koeglera, W. Olesia, S. Polaka i E. Wierzbickiego, oraz jedną zawodniczkę p. Witalikównę. W tymże dniu odbędzie się programowa wycieczka Klubu S. T. C. do Rogoźnika.

ZARZĄD S. T. C. PRZYPOMINA po raz ostatni swym zawodnikom, że licencja Z. P. T. K. jest konieczną przy startowaniu do zawodów międzyklubowych i „mistrzowskich". Ci zawodnicy, którzy nie mają jeszcze licencji, muszą natychmiast nadesłać zarządowi S. T. C. 2 fotografje (4x5 cm.), podać wagę swą, obwód piersi, wzrost i zł. 3. Ostateczny termin nadesłania upływa 2 czerwca r. b. Po tym terminie **będą stosowane surowe kary.**

Zakopane w śniegu!

NARCIARZE UŻYWAJĄ W PEŁNI SPORTÓW ZIMOWYCH.

Zima w Tatrach utrzymuje się w r. b. niezwykle długo. Czarny Staw Gąsienicowy jest jeszcze cały zamarznięty, a droga od Czarnego do Zmarzłego Stawu jest wskutek wielkiej masy śniegu niedostępna dla turystów bez nart.

W Tatrach Wysokich narciarze używają w pełni sportów zimowych.

Również w Zakopanem spadł po Zielonych Świątkach obfity śnieg, przy temperaturze 3 stopnie mrozu, który pokrył całe Tatry Wysokie i Zachodnie oraz niższe wzniesienia, Regle i Gubałówkę.

Warstwa śniegu obecnie dochodzi na Hali Gąsienicowej do 22 cm., przy Morskiem Oku do 15 cm.

W związku z opadami temperatura w Zakopanem znacznie się obniżyła.

BOOTH TARKINGTON. **Przedruk wzbroniony.**

Egoistka.

(CLAIRE AMBLER).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

10) ———

Fakt, że przynajmniej pokrywali to pozorami żartobliwości, jest wskazówką, że cywilizacja robi swoje. Dwaj młodzieniaszkowie, ubiegający się o względy dziewoi w szesnastym stuleciu, nie bawiliby się w symulację i może sztylety byłyby w robocie. Pomimo jednak naszej cywilizacji, młodzi rywale igrają jeszcze niekiedy ze śmiercią i Nelson dopuścił się tego w danych okolicznościach najzupełniej rozmyślnie. Pragnął gorąco bezpieczeństwa, w gruncie rzeczy ratującego go od prawie niechybnego losu, miejsca na motorówce. Wiedział, że jeżeli nie przyjmie zaproszenia i „Kalif" odjedzie, jego położenie stanie się krytyczne, a jednak odrzucił je. Bujając się na wzburzonem morzu, na którem utrzymywał „Strączka" w prostej pozycji tylko dzięki nieustannej czujności, potrafił mimo to ukryć z powodzeniem targającą nim prawdziwą rozpacz.

— Jedź! — zawołał. — Zabieraj się i udawaj, że straszysz meduzy!

Platter dotknięty do żywego, obrzucił go niechętnem spojrzeniem.

— Doskonale — rzekł. — Jeżeli się utopisz, to ja będę za to odpowiadał!

Z temi słowy wykonał jakiś manewr koło motoru. „Kalif" zawarczał i pomknął naprzód, znacząc za sobą smugę piany. Claire obejrzała się i zobaczyła malejącego szybko Nelsona na „Strączku".

— Ach, Boże! — rzekła, nie przestając się śmiać. — Z pewnością myślał, że nam zaimponuje, nieprawdaż? Jak on śmiesznie wygląda — zupełnie jak konik polny na wydrążonej połówce ogórka! Jak się to czółno kręci i pluszcze! Mogłoby się zdawać, że się lada moment wywróci.

— Wywróci się napewno, jeżeli nie będzie uważał — odparł mrukliwie Platter. — Ale ostatecznie sam sobie będzie winien, jeżeli się tak stanie. Kiedy się ludziom ofiarowuje pomoc na morzu, a oni ją odrzucają, to można ich pozostawić samym sobie. Jest to rodzaj niepisanego prawa, czy coś takiego. W każdym razie prawdopodobnie nic mu się nie stanie. To jest czółno jego siostry i on powinien wiedzieć do czego się nadaje. Zawróci i pojedzie do przystani, jak mu tylko znikniemy z oczu. Nie będzie się miał przed kim popisywać.

— Pewnie — odpowiedziała, poczem wskazała na trzy małe czarne trójkąty, które ukazały się właśnie nad powierzchnią wody.

— Czy to nie rekiny?

— Tak, rekiny.

— Płyną w tamtą stronę, nieprawdaż, Platter?

— Tak, w stronę brzegu.

Zaśmiała się zadowolona.

— To poprostu wspaniale! Jeżeli nie zboczą z tego kierunku, to przepłyną tuż koło Nelsona. Czy myślisz, że on je zauważy? Czy myślisz, że się przestraszy?

— Dobrze mu to zrobi — odrzekł surowym tonem Platter i dodał jeszcze, jako że miał małą nadzieję na szanse poprawienia się dawnego przyjaciela: — Ale one nie robią nikomu krzywdy i sądzę, że on musi o tem wiedzieć.

Przypuszczenie młodzieńca tyczące się wiedzy Nelsona o rekinach było zgodne z prawdą. Nelson wiedział dokładnie, że rekiny na tych wodach nigdy jeszcze nie zaatakowały żywego człowieka i nie były ludożercami. Jednakowoż istnieje wielką różnica, uderzająca różnica między samopoczuciem człowieka świadomego tej rzeczy na brzegu, lub na solidnym statku, a samopoczuciem nieszczęśliwca ulokowanego w czternastostopowem czółnie, zalewanem wodą i bliskiem wywrócenia. Gdyż w samej rzeczy rekiny nie zmieniły kierunku i „rżnęły" prosto ku brzegowi. Nelson zobaczył je, jak było przewidziane i przestraszył się, jak to przypuszczała Claire, chociaż wbrew pewnym proroctwom imć Thomasa nie zrobiło mu to bynajmniej „dobrze".

— Precz stąd, preeecz! — zawołał rozgniewany, zwracając się do trzech trójkątów, które objawiły się nagle jego oczom, prawie nawprost dzioba „Strączka", w odległości zaledwie kilku krótkich fal.

Nie przestawały się jednak zbliżać, złowrogie i ciche.

„Kalif" znajdował się już tak daleko, że dwie figurki, siedzące w środku stały się zupełnie niedostrzegalne. Motorówka upodobniła się do małego, ciemnego ostrza strzały, mknącego na dwuch drobnych skrzydełkach z burzącej się piany. Nelson zdał sobie sprawę, że tak on, jak i jego łupinka stała się dla „Kalifa" niewidzialna. Jego ludzka samotność na tym ogromnym obszarze wody wydała mu się nagle straszliwą rzeczą i kiedy w następnej chwili, ujrzał trzy ciemne cielska, połyskujące mokro w zagłębieniu fali tuż koło „Strączka", ogarnęła go momentalnie niepohamowana, bezgraniczna panika.

— Powiedziałem wam, żebyście się stąd wynosiły!!!... Preeecz!!.... — wrzasnął dzikim głosem.

Zapomniał o konieczności utrzymywania w równowadze zapomocą wiosła chwiejnej łódeczki i podniósłszy je do góry, zamachnął niem w powietrzu w kierunku trzech złowieszczych trójkątów gestem groźby i ostrzeżenia. Przód „Strączka" wykręcił się momentalnie równolegle do fali i mała łódeczka podrzucona z boku przez podnoszącą się wodę, nabrała wody i na pół się wywróciła, a na pół zanurzyła w pieniących się bałwanach. Nelson wpadł w zimną, słoną wodę, łapiąc ustami powietrze.

— Och, mój Boże!

(C. d. n.).

Wieści z Rosji.

MASOWE ARESZTOWANIA POLAKÓW.

W ciągu kilku dni ostatnich nastąpiły nowe aresztowania Polaków na terenie Białorusi sowieckiej, zwłaszcza zaś Mińska. Do więzień w Mińsku przywieziono 35 nowych więźniów politycznych Polaków. W ten sposób w więzieniach mińskich znajduje się już 111 więźniów Polaków, oskarżonych o kontrrewolucyjną działalność.

BURZA PIASZCZYSTA NA UKRAINIE.

Wprost nieobliczone szkody w rolnictwie wyrządziła burza piasku, jaka nawiedziła niedawno Ukrainę. W niektórych miejscowościach rolnicy muszą obsiewać pole po raz drugi. Najbardziej ucierpiał Ekaterynosław, który dotąd pokryty jest grubą warstwą piasku. W mieście Melitopolu w dniu tej burzy panowały zupełne ciemności, gdyż powietrze tak było przesycone pyłem, iż światło słońca nie było w stanie przedostać się. To też nawet we dnie pracować musiano przy sztucznym świetle; gdzie zaś światła nie palono, panowały ciemności takie, jak podczas pochmurnej, bezksiężycowej nocy.

KRYZYS BEZROBOCIA W ROSJI.

Nie bacząc na zwiększenie kontyngentu robotników, zatrudnionych w państwowych zakładach przemysłowych, 1.800.000 w 1925 roku, 2.100.000 w końcu 1927 roku, — zauważyć się daje stale wzrastająca ilość ludzi, pozbawionych pracy zarobkowej. Według sprawozdań, opublikowanych ostatnio przez moskiewski instytut badań ekonomicznych, armja bezrobotnych w miastach tylko wynosi minimum 2.100.000, faktycznie zaś jest ona jeszcze liczniejsza, statystyka ta pomija bowiem milczeniem krociowe zastępy tych, którzy nie zarejestrowani są w biurach rządowych, lub pracują przygodnie po 1 — 2 dni w tygodniu.

Okręt-patrjarcha.

Marynarka angielska święciła niedawno 117 rocznicę spuszczenia na wodę okrętu „Ceres", który od tego czasu pełni swoją służbę. Od 52 lat pływa ten statek pod komendą kapitana Petherick'a, będącego czwartym z rzędu Petherickiem dowodzącym „Ceres". Dzieje tego okrętu mają już niejedną świetną kartę z dalekiej przeszłości, gdyż nawet z czasów tryumfów nad blokadą kontynentalną, zorganizowaną jeszcze przez Napoleona. W 1917 roku groziło temu patryjarsze floty angielskiej zatopienie przez niemieckie łodzie podwodne, i tego wszakże niebezpieczeństwa zdołał on szczęśliwie uniknąć.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	45 „
W tekście, w kronice	60 „
Za tekstem	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8. telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor TADEUSZ OPIOŁA. Druk „Kurjera Zachodniego" — Sosnowiec, Dęblińska 1. Wydawca Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".